

Służyć socjalistycznej Polsce

Zakończył się VI Zjazd ZHP

Przyjęcie uchwały programowej • J. Wojciechowski naczelnikiem związku

Przyjęciem uchwały programowej — „Jutro socjalistycznej Polski — budujemy dziś” i wyborem nowych władz zakończył się wczoraj w Warszawie 2-dniowe obrady VI Zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego. Zjazd, w którym uczestniczyło 1000 delegatów określił nowe, ważne zadania ideowo-wychowawcze organizacji, wszystkich jej ogniw, wszystkich — 3 mln harcerzy i instruktorów.

Na wczorajszych obradach obecni byli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, Edward Babiuch, Andrzej Werblan, Zdzisław Zandarowski, Zdzisław Kurowski.

W obradach uczestniczyli także kierownik Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu

i Turystyki KC PZPR — Zdzisław Andruszkiewicz.

W drugim dniu zjazdu kontynuowano dyskusję plenarną nad projektem uchwały programowej, najbardziej charakterystycznymi doświadczeniami związku w ostatnich latach, nad spostrzeżeniami i postulatami zgłoszonymi wcześniej w 5 zespołach problemo-

wych zjazdu oraz na spotkaniach w wielu resortach i instytucjach centralnych.

DYSKUSJA

Wśród spraw, które wysunęły się podczas dyskusji na czoło, znalazły się problemy patriotycznego wychowania uczniów. Podkreślono istotną

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: wraki samolotów KLM i PANAM na lotnisku w Santa Cruz de Tenerife.

Fot. — CAŁ

Po zderzeniu „Jumbo Jetów”

Holenderski samolot startował bez zezwolenia

Dwa dni po tragicznej kolizji na lotnisku Santa Cruz de Tenerife (na Wyspach Kanaryjskich) między dwoma „Jumbo Jetami” — holenderskich linii lotniczych KLM i amerykańskiego towarzystwa PANAM — ustalona liczba zabitych — 577 — nie jest jeszcze ani ostateczna, ani definitywnie oficjalnie potwierdzona.

Nadal bardzo trudno zidentyfikować wiele ofiar katastrofy. Zarbijając o płomieni na miejscu katastrofy był tak wielki, iż stopił się asfalt na pasach startowych i splonęła większość zaskoczonych przez śmierć pasażerów. Liczba ofiar może okazać się większa od jakichkolwiek ustaleń, bowiem na liście pasażerskiej nie wpisano małych dzieci, udających się w podróż z rodzicami. Władze hiszpańskie pociągnęły za wyjaśnieniem, że niezależnie od wyników śledztwa prowadzonego przez komisję międzynarodową nie można winą za kolizję obarczyć pracowników wieży kontrolnej lotniska Santa Cruz: wszystkie wydane przez nich polecenia były — twierdzą Hiszpanie — prawidłowe. Przypuszczalnie więc odpowiedzialność za zderzenie poniesie pilot samolotu amerykańskiego, kapitan Rubbs, który zresztą jako jeden z nielicznych przeżył katastrofę. W momencie, kiedy prowadził maszynę na start, wiedział, że „Boeing 747” KLM również przygotowuje się do startu, ale z powodu mgły nie widział go i był przekonany, że maszyna KLM odlatuje wykorzystując inny pas startowy, czyżby tragiczne nieporozumienie?

Natomiast dziennik „Informaciones” powołujący się na źródła hiszpańskie i amerykańskie pisał wczoraj po południu, że winę za katastrofę ponosi kapitan samolotu holenderskiego, który wystartował bez uzyskania zezwolenia z wieży kontrolnej. Władze hiszpańskie podkreślają z naciskiem, że bezpośrednią i jedyną przyczyną tej tragicznej katastrofy jest jedynie ludzki błąd, a nie mgła, nasilenie lotów na tym lotnisku, jego stan techniczny czy wręcz przeciwnie — nadgorliwość naziemnego personelu technicznego.

Jak podaje agencja AFP, rzecz-

Dalszy ciąg rozmów C. Vance'a w Moskwie

Wczoraj na Kremlu kontynuowano rozmowy między ministrem spraw zagranicznych Związku Radzieckiego — Andriejem Gromyką a sekretarzem stanu USA — Cyrussem Vancem, przebiegającym w ZSRR z kilkudniową wizytą oficjalną.

Dokomano wymiany poglądów na problemy zarówno o charakterze dwustronnym jak i międzynarodowym. Wśród nich omówiono merytorycznie problem redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej i problem uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie. (PAP)

Doniosłość upowszechniania międzynarodowego prawa humanitarnego

Zakończenie seminarium Czerwonego Krzyża

W Warszawie zakończyło się wczoraj I Europejskie Seminarium Czerwonego Krzyża, poświęcone problemom upowszechniania międzynarodowego prawa humanitarnego, którego zasady określone zostały w Konwencjach Genewskich z 1949 r.

W seminarium, które przebiegało pod patronatem przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego, uczestniczyli przedstawiciele z Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie, Ligi Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża, Czerwonego Półksiężycy, Czerwonego Lwa i Słońca oraz narodowych stowarzyszeń czerwonych krzyży: Austrii, Belgii, Bułgarii, CSRS, Danii, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Jugosławii, Norwegii, NRD, Polski, Portugalii, RFN, Szwajcarii, Szwecji, Turcji, Węgier, Włoch, Wielkiej Brytanii, ZSRR oraz USA.

Dyskusja, zarówno na sesjach plenarnych jak i w dwóch specjalistycznych zespołach problemowych, miała charakter przyjaźni,

rzeczowej wymiany poglądów i doświadczeń konkretnych metod i sposobów rozpowszechniania i popularyzacji wśród najszerszych kręgów społecznych celów, zasad i idei międzynarodowego prawa humanitarnego. Jak podkreślono w czasie końcowej sesji plenarnej — upowszechnianie zasad humanitarnych ma niezwykle istotne znaczenie przede wszystkim dla umacniania pokoju, bezpieczeństwa, odprężenia i rozwoju wszechstronnej współpracy państw o odmiennych ustrojach społeczno-politycznych w Europie i na świecie.

Warszawskie seminarium wzbogaciło jego uczestników o nowe wiadomości i doświadczenia służące praktycznej realizacji celu spotkania. Obecnie sprawą najważniejszą jest szybkie przekazanie tych zagadnień do wiadomości szerokiej opinii społecznej.

Zamykając obrady prezes Polskiego Czerwonego Krzyża Ryszard Brzozowski wyraził przekonanie, iż upowszechnianie zasad humanitarnych Konwencji Genewskich jest jednym z ważnych środków wychowania w duchu pokoju. Za pewnienie i utrwalenie pokoju stanowi najważniejszy postulat humanitarny naszych czasów. (PAP)

Polskie odznaczenia dla radzieckich inżynierów i robotników

W ambasadzie PRL w Moskwie odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia grupie radzieckich specjalistów wysokich odznaczeń, przyznanych im uchwałą Rady Państwa PRL za wybitne zasługi położone przy budowie Huty „Katorż”. Aktu dekoracji dokonał wicepremier, minister hutnictwa Franciszek Kaim. Wśród wyróżnionych znaleźli się dyrektorzy, inżynierowie i robotnicy czołowych zakładów przemysłowych ZSRR, które wykonywały zamówienia dla największego obiektu polskiej metalurgii, projektanci i konstruktorzy dostarczających nam maszyn i urządzeń, pracownicy centralnych urzędów gospodarczych i przedsiębiorstw handlu zagranicznego.

Komandor Orderu Zasługi PRL otrzymał Jurij Bulatow, dyrektor Nowokramatorskich Zakładów Budowy Maszyn Ciężkich. Ponad 20 osób udekorowano Złotą Odznaką tego Orderu. (PAP)

Polscy specjaliści uprowadzeni w Iraku powrócili do kraju

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych powrócili do kraju, do swych rodzin, czterej polscy specjaliści, którzy w grudniu ubiegłego roku zostali uprowadzeni na terytorium Iraku. (PAP)

Ćwiczenia wojskowe „Sojusz-77”

Zgodnie z planem Zjednoczonego Dowództwa, od 21—29 bm. na terytorium Węgier i Czechosłowacji przeprowadzono ćwiczenia sztabów operacyjnych państw — stron Układu Warszawskiego pod nazwą „Sojusz-77”. (PAP)

Po tragedii w Karwinie

Powołana przez rząd CSRS komisja do zbadania przyczyn katastrofy w kopalni im. Armii Czerwonej w Karwinie, która wydarzyła się 22 bm., poinformowała, że w wyniku bohaterstwa siłkowników i ratowników udało się wydobyć na powierzchnię złoże wszystkich 31 górników, którzy ponieśli śmierć w wyniku katastrofy. Komisja kontynuuje dochodzenie w sprawie przyczyn tragedii.

Nowy premier Birmy

Premier Birmy U Sein Win oraz dwóch ministrów jego rządu podali się wczoraj do dymisji. Byli oni krytykowani za niedotrzymanie wytycznych planu rozwoju gospodarki kraju. Nowym premierem rządu mianowany został U Maung Maung Kha, dotychczasowy minister górnictwa.

CO O TYM SĄDZICIE

Innowacje

Bez ciągłych zmian i innowacji wszelki postęp byłby jeżeli nie wręcz niemożliwy, to przynajmniej bardzo trudny. Jeszcze trudniejsze byłoby zwiększanie produkcji przemysłowej i rolniej. Nie sposób sobie wyobrazić, żeby na przykład meble produkować dzisiaj według metod i technologii sprzed pięćdziesięciu lat, kiedy to większość wytworzono sposobem rzemieślniczym, przeważnie przy użyciu pełnego drewna lub tak zwanej płyty stolarskiej. Tamte meble były wprowadzone solidne, w wielu przypadkach solidniejsze niż produkowane dzisiaj, cięższe, trwalsze; przechodziły z pokolenia na pokolenie. Dzisiaj na taki system produkowania nie pozwalają ani rozmiory zapotrzebowania, ani zasoby surowcowe.

Ongiś meble były przede wszystkim dowodem zamożności, zwłaszcza te, które nie należały do sprzętów pierwszej potrzeby. Dziś zabłądziły pod strzechy. Stało się tak nie tylko za sprawą wzrostu zamożności naszego społeczeństwa, ale również dzięki temu, że produkuje się je inaczej, przy pomocy innych, nowych maszyn, przy użyciu nie litego drewna, lecz różnego rodzaju płyt wiórowych i pilśniowych, tworzyw, lakierów i innych materiałów zastępujących dawny, tradycyjny surowiec. Kto dzisiaj sprząta meble zrobione na zamówienie przez rzemieślnika, musi za to zapłacić więcej pieniędzy niż za meble seryjne. Mimo to są to już sprzęty zrobione z innych surowców niż pięćdziesiąt lat temu.

Meble są tu jednak tylko przykładem ilustrującym sens i znaczenie innowacji w życiu gospodarczym. Niby w ciągu minionego półwiecza nie dokonano się w tej dziedzinie żadna rewolucja, a jednak nastąpiły tak kolosalne zmiany, że stan dzisiejszy jest zupełnie nową jakością. I podobnie jest w każdej innej dziedzinie, nie wyłączając rolnictwa, które u nas najtrudniej się poddaje postępowi i najoporniej przyjmuje zmiany technologiczne.

A jednak bardzo często różni ludzie — i to nie żaden zjawiskiem konserwatyści, lecz rozsądni, światli fachowcy i doświadczeni organizatorzy — wzbudzają się wprowadzać innowacje w swym zakładzie pracy czy w swoim dziale. Takie stanowisko nie wynika u nich ani z asekuracji, ani z obawy przed nowościami, lecz z trzeźwej kalkulacji, że stara wypróbowana metoda daje dobre wyniki i przynajmniej na razie nie ma potrzeby jej zmieniać. I rzeczywiście, często mają rację. Bywa, że wprowadzanie nowych maszyn, zastosowanie surowców, wdrożenie nowej technologii powoduje zmniejszenie ilości i jakości produkcji, zwłaszcza w początkowym okresie. Niekiedy opóźnianie nowych metod idzie tak opornie, że pociąga za sobą zakłócenia toku produkcji albo wprowadza zamieszanie i zamęt organizacyjny.

Innowacja innowacji nierówna. Jedna jest cenna i godna szybkiego wdrożenia, inna może być co najmniej dyskusyjna, jeżeli nie po prostu kłopotliwa. Bywa i tak, że czasami ktoś wpadnie na wątpliwą wartość pomysłu usprawnienia czegoś — i kiedy natrafi na opór w forsowaniu swego pomysłu, podnosi krzyk, że łepi się postęp, że nie dopuszcza się do głosu ludzi, którzy mogliby dużo zmienić i sporo ulepszyć. Bywa też na odwrót, że autentycznie wartościową innowację utracą się pod pozorem, że to jest nie sprawdzone, ryzykowne i w ogóle mało wartości.

Poglądy i stanowiska zwolenników i przeciwników innowacji scierają się i krzyżują. Trudno jednak z góry przewidzieć, która nowość jest potrzebna i korzystna, a która nie. Eksperymenty są drogami postępu i rozwoju, lecz są także przyczyną niepowodzeń strat i długotrwałych perturbacji. Mogą być siłą napędową i mogą być hamulcem. Jak więc traktować innowacje? Wprowadzać je śmiało, nawet kosztem początkowych niepowodzeń, czy też ostrożnie, z rozwagą bez pośpiechu. A może lepiej polegać na starych wypróbowanych metodach?

MARIAN FLEJSIEROWICZ

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1071 60-959 Poznań.

Minister E. Wojtaszek w Rumunii

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Socjalistycznej Republiki Rumunii George Macovescu przybył wczoraj do Rumunii z oficjalną przyjaźniową wizytą minister spraw zagranicznych PRL — Emil Wojtaszek. (PAP)

N. Podgorny w Mozambiku

N. Podgorny przybył wczoraj z Zambii do Mozambiku, który jest kolejnym etapem afrykańskiej podróży przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Tego samego dnia w Maputo rozpoczął się oficjalny rozmowy N. Podgornego z prezydentem Mozambiku S. Machelem.

G. Leber w Norwegii

Minister obrony RFN G. Leber rozpoczął wczoraj czterodniową wizytę w Norwegii. W Bonn podano do wiadomości, że jej celem jest „poinformowanie się o sytuacji na północnym skrzydle” NATO.

Broń dla NATO

Agencja AFP donosi, powołując się na informacje uzyskane z kół rządowych, że prezydent Carter zatwierdził kontrakt na sprzedaż broni i sprzętu wojskowego krajom NATO za 2 mld dolarów.

Rozmowy Kuba — USA

Rzecznik Departamentu Stanu USA podał do wiadomości, że Stany Zjednoczone i Kuba będą kontynuować rozmowy na temat zagadnień rybołówstwa i granic mor

skich. Rzecznik — F. Brown stwierdził, że podczas poniedziałkowych negocjacji osiągnięto dalszy postęp co wskazuje na celowość prowadzenia dalszych negocjacji.

Fiasko spotkania ministrów EWG

Wczoraj nad ranem zakończyło się w Brukseli maratońskie posiedzenie ministrów rolnictwa EWG, usiłujących od ub. piątku uzgodnić kompromisową formułę

krótko

w sprawie cen skupu artykułów rolnych na sezon 1977—78. Ministrom nie udało się uzgodnić stanowisk.

Podwójne zwycięstwo rządu

W poniedziałek wieczorem podczas debaty w Izbie Gmin na temat polityki obronnej rząd laburzystowski odniósł podwójne zwycięstwo nad opozycją. Wniosek konserwatystów w sprawie uznania nieznacznej redukcji wydatków zbrojeniowych, ogłoszonej w grudniu ub. r., za zagrożenie zdol

R. Barre tworzy nowy rząd francuski

Spotkanie V. Giscard d'Estaing z J. Chirakiem

Wczoraj rano prezydent Valéry Giscard d'Estaing przyjął w Pałacu Elizejskim dotychczasowego premiera Raymonda Barre'a powierzając mu misję sformowania nowego gabinetu.

Opuszczając siedzibę szefa państwa Barre stwierdził, że nowy gabinet będzie się składał z 15 ministrów, przy czym tekę ministra gospodarki i finansów będzie piastował sam premier. Dodał on, że partie polityczne nie będą miały swych oficjalnych przedstawicieli w nowym gabinecie, co oznacza, że najprawdopodobniej zostaną zniesione stanowiska ministrów stanu, i że odejdą z rządu Oliver Guichard, Michel Poniatowski i Jean Lecanuet. Premier stwierdził, że w skład rządu powołano nie zostaną takie osobistości, które odznaczają się wysokimi kwalifikacjami fachowymi, ale nowa ekipa nie będzie miała charakteru czysto technicznego. Skład rządu będzie znany dzisiaj wieczorem, po spotkaniu Barre'a z Valéryem Giscardem d'Estaing, które rozpoczęło się o godzinie 18.

100 000 łożysk kolejowych z PFLT

W czerwcu ubiegłego roku Warszawska Fabryka Łożysk przestała produkować łożyska kolejowe, które jednak były potrzebne dla przemysłu tabo-ru kolejowego. Mimo trudnych warunków produkcyjnych i robót inwestycyjnych w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych, przejęła ona produkcję tych łożysk, które stały się nową specjalnością PFLT. W roku ubiegłym wykonano w Poznaniu 46 000 łożysk kolejowych, a w tych dniach Wydział Produkcji Łożysk Kolejowych przekazał odbiorcom statystyczne łożysko. Część z nich przeznaczona jest na eksport — importy z Związku Radzieckiego, NRD i Bułgarii otrzymali już 27 000 sztuk. (gra)

od GŁOSY

Pisząc o konieczności ochrony zieleni miejskiej w Poznaniu, marcowy „Nurt” przytaczał między innymi przykład garażu, który od dłuższego czasu stoi bezużyteczny, bowiem wjazd do niego uniemożliwiają kilkadziesiąt metrowa topla. „Człowiek, który za pomocą przemysłowych wybiegów uzyskał zezwolenie na wybudowanie garażu, od dwóch lat nie może z niego korzystać. Po raz drugi nie udało mu się już obejść prawa” — stwierdza poznański miesięcznik.

Trzeba przyznać, że w innych rejonach kraju amatorzy na garaże mają więcej pomysłów. Co tam wiotka topla; nawet król drzew — dąb to dla nich nie przeszkoda. Jak donosił gdański „Czas”, pewien właściciel „Fiata” nie uzyskawszy zezwolenia na wycięcie starego dębu, na którego miejscu chciał postawić garaż, postanowił zniszczyć drzewo podstępem. Wydrążył wnętrze pnia i zalał je kwasem solnym. Zdradził go pospólski: zbyt wcześnie zameldował o uschnięciu dębu. Zamiast zezwolenia na budowę garażu otrzymał wezwanie do zapłacenia stony grzywy.

A mówiąc poważnie: zdanie to jest niezwykle smutnym objawem tworzenia przez współczesnego człowieka nowej zadziwiającej hierarchii wartości. Z towarzyszeniem — jak w tym przypadku — patologicznej wręcz nienawiści do żywego drzewa, odwiecznego człowieka przyjaciela, który w pewnej chwili staje się tylko zawałniętym, przeciwnikiem (bezbronnym!) wobec którego można użyć najpodlejszych metod walki.

Jedno drzewo nie jest zresztą przykładem najbar dziej drastycznym. Znane są przykłady znacznie większych wykroczeń przeciwko elementarnym zasadom ochrony przyrody i środowiska. Tyle że coraz bardziej na nie obojętniejemy. Niestety.

KM

Bliskowschodnia debata w Radzie Bezpieczeństwa

Nieugięte stanowisko Izraela wobec OWP

Poniedziałek był drugim dniem, rozpoczętej w ubiegły piątek debaty w Radzie Bezpieczeństwa na temat problemów Bliskiego Wschodu. Pierwszym mówcą był przedstawiciel Izraela amb. Herzog.

Stwierdził on, iż Izrael nie będzie prowadził rokowań z Organizacją Wyzwolenia Palestyny. Jak wiadomo, sprzeciw Izraela wobec udziału OWP w genewskiej konferencji pokojowej na temat Bliskiego Wschodu stanowi główną przeszkodę wznowienia prac tej konferencji.

Przedstawiciel Izraela odrzucił także propozycję Jordani aby Rada wysłała trzyosobową misję do Jerozolimy. Misja taka przygotowałaby sprawozdanie na temat łamania przez Izrael konwencji genewskiej w sprawie traktowa-

nia ludności terytoriów okupowanych.

Observer OWP Terzi podkreślił, że Palestyńczycy chcą utworzyć własne niezależne państwo.

Terzi przypomniał w swoim przemówieniu oświadczenie Rady OWP stwierdzające, że organizacja ta ma prawo uczestniczenia na równych prawach we wszystkich międzynarodowych konferencjach i rozmowach dotyczących kwestii palestyńskiej oraz konfliktu izraelsko - arabskiego.

Jak pisał agencje, delegacje krajów niezaangażowanych przygotowały 5-punktowy projekt rezolucji, która wyraża poważne zaniepokojenie z powodu braku postępu w rokowaniach pokojowych na temat Bliskiego Wschodu oraz apeluje o jak najszybsze wznowienie konferencji genewskiej.

Wczoraj przedstawiciel ZSRR — Oleg Trojanowski wyraził w swym wystąpieniu

Wspomnienia ze szkół lotniczych w ZSRR

Wydawnictwo Poznańskie opublikowało interesującą książkę, której treść może stanowić przyczynek do uzupełnienia dzieł drugiej wojny światowej, a w każdym razie historii polskiego lotnictwa wojennego. Są to wspomnienia p. k. rezerwy pilota Tadeusza Daleckiego ze szkół lotniczych w ZSRR w latach 1944-46, zatytułowane „Gościnne niebo”. Na przeszło 350 stronicach książki, uzupełnionej prawie czterdziestu archiwalnymi już dzisiaj zdjęciami, autor przedstawia kształcenie polskich lotników w Związku Radzieckim. Na kartach książki spotkamy wiele wybitnych wojskowych, w tym pełniących obecnie wysokie funkcje dowódcze. (tk)

Tadeusz Dalecki — „Gościnne niebo”. Wyd. Poznańskie, s. 360 + ilustr., zł 55.

Dar firmy z RFN na Centrum Zdrowia Dziecka

Przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika - Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka min. Janusz Wiczorek przyjął przedstawicieli firmy Clark International Marketing S. A. w Muelheim (RFN).

Dyrektor firmy pan H. Ohlenforst zadeklarował sfinansowanie zakupu dla budowy Centrum Zdrowia Dziecka elektronarzędzi wartości 75 000 DM. (PAP)

Zakończył się VI Zjazd ZHP

Dokończenie ze str. 1

rolę wychowawczą prowadzonych od wielu lat alertów na czelnie ZHP, podczas których młodzież bliżej poznaje tradycje walk narodowo-wyzwolczych, genezę polsko-radzieckiego braterstwa broni, przykłady męstwa polskich żołnierzy w walkach o wolność naszą i waszą.

Serdeczne słowa skierowano ze zjazdowej trybuny do uczestników II wojny światowej, kombatanów, członków ZBoWiD tych, którzy spotykali się i współdziałali na co dzień z harcerstwem. Interesującym nurtem zjazdowej debaty stały się kwestie współpracy drużyn i szczepli ZHP z rodzicami i wychowawcami. Chodzi tu m. in. — o akcentowanie — o włączanie szerszej rodziny do różnorodnych harcerskich imprez, o wspólne — z rodzicami — organizowanie prac społecznie użytecznych w miejscu zamieszkania, o rozwijanie działalności opiekuńczej, a także o opiekę harcerzy nad ludźmi starszymi, chorymi i samotnymi. Problematykę tę wiązano ściśle z postawami etycznymi tych, którzy noszą harcerski mundur, którzy innym uczniom powinni dawać przykład bezinteresowności, odwagi, szlachetności, uczciwości, nowoczesności w myśleniu i działaniu.

Gwarancją skutecznej realizacji zadań, stojących przed harcerstwem jest licząca dziś ponad 120 000 osób kadra instruktorska oraz drużyny Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej skupiające młodzież starszą — uczniów szkół średnich i zawodowych. Wiele uwagi poświęcono na zjeździe sprawom dalszego rozwoju i doskonalenia stylu działania instruktorów i ogniw HSPS.

Delegatów VI Zjazdu ZHP, wszystkich członków Związku i sympatyków harcerstwa pozdrowili serdecznie uczestniczący w obradach przedstawiciele kierownictwa bratnich organizacji młodzieżowych oraz organizacji pionierskich z krajów socjalistycznych, a wśród nich delegacja radzieckiej organizacji pionierskiej im. Lenina.

UCHWAŁA

Propozycje zgłoszone w toku zjazdowej dyskusji wzbogaciły przyjętą następnie jednomyślnie Uchwałę VI Zjazdu ZHP pod nazwą „Jutro socjalistycznej Polski — budujemy dziś”, która wytycza najważniejsze zadania harcerstwa na lata 1977-81.

Na wstępie uchwała programowa VI Zjazdu ZHP przypomina najważniejsze dokonania organizacji w ostatnich 4 latach, zwraca uwagę na fakt, iż stała się ona masowym związkiem, w którym 3 mln członków drużyn i szczepli harcerskich i HSPS uczy się służby socjalistycznej Polsce.

„Harcerz służy Polsce Ludowej i dla niej sumiennie spełnia swoje obowiązki” — z tego najważniejszego nakazu prawa harcerskiego wynikają dla związku precyzyjne następne w uchwale zadania. Wiąże się one z tworzeniem w drużynach i szczeplach atmosfery przepełnionej patriotyzmem i internacjonalizmem, upowszechnianiem wśród wszystkich uczniów znajomości Konstytucji PRL, uczeniem trudnej i najważniejszej dla obywatela sztuki — łączenia

na co dzień praw i obowiązków.

Delegaci przyjęli również poprawki i uzupełnienia do statutu ZHP uwzględniając w ten sposób przemiany jakie zaszły w organizacji w ostatnich latach, nowe zadania i płaszczyzny oddziaływania harcerstwa.

WYBÓR WŁADZ NACZELNYCH ZWIĄZKU

Zjazd dokonał wyboru nowych władz Naczelnych Związku Harcerstwa Polskiego. Wybrano 94-osobową Radę Naczelną oraz Centralną Komisję Rewizyjną. Na pierwszym plenarnym posiedzeniu Rady Naczelnej wyłoniono 17-osobowe Prezydium Rady i 7-osobową Główną Kwaterę ZHP.

Nacelnikiem ZHP wybrano ponownie — harcmistrza Polski Ludowej — Jerzego Wojciechowskiego.

W przerwie drugiego dnia obrad VI Zjazdu ZHP licznej grupie szczególnie zasłużonych działaczy harcerstwa, instruktorów wręczono wczoraj odznaczenia państwowe przyznane przez Radę Państwa.

Wyróżnionym serdeczne gratulacje i życzenia złożył sekretarz KC PZPR — Andrzej Werbian.

Wręczono również grupie instruktorów Medale Komisji Edukacji Narodowej oraz nagrody Ministra Oświaty i Wychowania. (PAP)

KRONIKA DNIA

SPOTKANIE W WYDAWNICTWIE POZNAŃSKIM

W Wydawnictwie Poznańskim znanemu pisarzowi Bogusławowi Kogutowi, obchodzącemu trzydzieście lat pracy twórczej, dyrektor Wydawnictwa dr Jerzy Zieliński wręczył wczoraj w imieniu zespołu redakcyjnego, przygotowany w ozdoby edytorskiej oprawie egzemplarz ostatnio wydanej jego książki pt. „Trzy romanse”. (na)

40-LECIE PRACY NAUKOWEJ PROF. W. HENSLA

W Pałacu Staszica w Warszawie odbyło się wczoraj posiedzenie naukowe Komitetu Słownictwa Polskiego Akademii Nauk z okazji 40-lecia pracy naukowej prof. Witolda Hensla.

Prof. Hensel — członek rzeczywisty PAN, dyrektor Instytutu Historii Kultury Materialnej Akademii — wybitny archeolog i badacz dawnych kultur słowiańskich rozpoczął swoją działalność naukową badaniem przeszłości Wielkopolski. Był jednym z inicjatorów pierwszego w naszej humanistyce wielkiego programu interdyscyplinarnego — badań nad początkami państwa polskiego. Był też jednym z twórców Międzynarodowej Unii Archeologii Słowiańskiej.

Na posiedzeniu odczytano list z gratulacjami dla prof. W. Hensla od przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego. (PAP)

POZNANIAK WŚRÓD LAUREATÓW OLIMPIADY HISTORYCZNEJ

W Jachrance koło Warszawy zakończyły się wczoraj centralne eliminacje III Olimpiady Historycznej, organizowanej pod patronatem Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Decyzją jury I miejsce zdobył Janusz Psiuch ze Słupska, II — Maria Radożycka z Warszawy i Wiesław Kirschke z Poznania.

Wszyscy uczestnicy zawodów centralnych mają już indeksy studenckie „W kieszonki”. Przysługuje im prawo wstępu bez egzaminów na wydziały historii w uniwersytetach, a laureatom ponadto na socjologię i nauki społeczne zarówno w uniwersytetach jak też w WSP i WSN. (PAP)

NAJLEPSZE PLAKATY NA JUBILEUSZ MTP

Z okazji zbliżającego się jubileuszu Międzynarodowych Targów Poznańskich, które w przyszłym roku zorganizowane będą po raz 50, zarząd MTP i oddział Krajowej Agencji Wydawniczej ogłosili konkurs na plakat. Do udziału w nim zaproszono wyróżniających się artystów i twórców plakatów. Z przedstawionych prac jury wybrało najlepsze. I nagrodę przyznano Tadeuszowi Piskorskiemu, a II — Lucjanowi Zachmowowi. (bop)

Śnieg w górach • Szstorm na Bałtyku

Powrót zimy?

W nocy z poniedziałku na wtorek w Beskidach zaczął padać śnieg, pokrywając stoki 15 cm warstwą białego puchu. Poprawiły się warunki narciarskie na Klimczoku, Skrzyszowie i Pilsku.

Wczoraj w godzinach rannych w partiach szczytowych wystąpiła ostra zadymka śnieżna, a gęsta mgła utrudniała widoczność na szlakach górskich.

I w Górach Świętokrzyskich wystąpił wczoraj opady śniegu, który pokrył kilku cm warstwą pola i łąki. Ponieważ temperatura wahała się w granicach zera śnieg stopniowo topnieł. Opady śniegu przerwały wiosenne prace w polu.

W Tatry powróciła zima. Wczoraj w górach gęsto sypał śnieg, a na Kasprowym Wierchu notowano 10 stopni mrozu. W górach, a szczególnie w rejonie Kasprowego Wierchu, nadal panowały doskonałe warunki narciarskie. Kolejka linowa oraz kolejki krzesełkowe, miały komplety pasażerów.

Na całym Bałtyku panuje pierwszy w bieżącym roku wiosenny szstorm. Wiatr wieje z siłą przekraczającą 8 stopni w skali Beauforta. Wszędzie kutry rybołówstwa bałtyckiego, przebywając na

Telefony DZWOŃ

● Śmiercią tragiczną zginęła wczoraj w Poznaniu starsza kobieta, która u zbiegu ulic Ściegiennej i Promiennej weszła nagle na jezdnię i została potrącona przez autobus.

● W Biskupicach (woj. poznańskie) doszło do zderzenia „Ursusa” z „Fiatem”. Kierowca i pasażer samochodu osobowego odnieśli obrażenia. (t)

LOGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami duże z przerwami opadami śniegu i śniegu z deszczem. Temperatura minimalna od plus 3 do minus 5 stopni, maksymalna od plus 2 do plus 4 stopni. Wiatry umiarkowane (5-7 m/s), chwilami dość silne (do 10 m/s), z kierunków północnych i północno-wschodnich.

Wczoraj o godz. 19 notowano na stępujące temperatury: w Poznaniu — minus 1 stopień, w Kaliszu — 0 stopni, w Lesznie i Pile minus 2 stopnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

ROLA NASZEJ OPINII

Televizyjny „Wieczór z dziennikiem” zaprezentował ostatnio kilka kapitalnych przyczynków do współczesnych naszych dyskusji. Dotyczyły one zaopatrzenia rynku w poszukiwane rodzaje wysoce jakościowego obuwia oraz gospodarki w jednej z baz remontowo-magazynowych.

Reportaże ukazały nam klasyczne przykłady nieodpowiedzialności i niedbalstwa, przynoszące miliony złotych strat. Można by je zapewne w skali kraju mnożyć. Materiału dostarczają liczne przykłady, jakiegoś zapomnianego spychacza, przyczepy porzuconej przy drodze, jakichś beznadziejnych, deficytowych materiałów pozostawionych na opuszczonej budowie. Tłumaczą one wiele szerszych zjawisk i trudności, o których nieraz rozmawiamy, po prostu stwierdzamy, że są, oburzamy się, często nie zastanawiając się głębiej nad ich przyczynami i nad skutecznym przeciwdziałaniem. A przecież odbijają się one bezpośrednio na poziomie naszego życia na co dzień, obniżają wyniki naszego narodowego działania, szarpiają nerwy.

Zastanówmy się więc, że przeważająca ich ilość jest wyrazem nieodpowiedzialnego stosunku konkretnych ludzi do pracy i obowiązków, braku zaangażowania i odpowiedzialności; często są również skutkiem subiektywnych, błędnych decyzji personalnych, sytuujących nieodpowiedzialnych i niekompetentnych ludzi na odpowiedzialnych stanowiskach.

Są również wyrazem — powiedzmy to sobie szczerze — braku niezbędnego przeciwdziałania ze strony nas wszystkich, braku skutecznej presji i kontroli społecznej otoczenia, są więc wynikiem naszej bierności.

Czy nie wypływają tutaj jakieś bardziej generalne, a jednocześnie bardzo konkretne wnioski dotyczące roli opinii publicznej i jej aktywności?

Wypływają. Nie tylko bezpośrednie wnioski i „konsekwencje” z pojedynczych faktów, lecz również i takie, które stanowią podstawę daleko idących uogólnień. Wnioski generalne ukazujące naszą współodpowiedzialność, ukazujące rolę, jaką powinna spełniać nasza społeczna opinia, ukształtowana na gruncie jednoci naszych wspólnych celów i stanowiąca praktyczny wyraz naszego społecznego współdziałania w ich realizacji.

Przed wszystkim zdajmy sobie wreszcie sprawę z tego, że ci wszyscy „inni” czy „oni” są wśród nas, że bardzo często — to „my sami”, gdyż wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za to, co się wokół nas dzieje, co znajduje się w naszym zasięgu, czego koszty — zresztą — każdy z nas ponosi.

Druga prawda, żenująca w swojej oczywistości, jest ta, że wielu z nas nie rozumiało jeszcze nie tylko istoty naszego socjalistycznego systemu społecznego — systemu współdziałania i współodpowiedzialności, wielostronnego i wszechstronnego zobowiązania, jak to szereg razy definiował Edward Giersek.

Niektórzy nie zrozumieli nawet tych podstawowych obowiązków pracowniczych i

obywatelskich, które obowiązują w każdym systemie ekonomiczno - społecznym, na każdym stanowisku pracy i na każdym szczeblu służbowym. Są one doskonale znane i egzekwowane w tych krajach kapitalistycznych, których dobrobyt jest nieraz i przez wielu bezkrytycznie fetyszizowany. Zazwyczaj zapomina się jednak przy tym, że stosunek do pracy jest tam kształtowany w warunkach milionowego bezrobocia; że ci, którzy pracują, kształtują swoją postawę i dyscyplinę pracowniczą z widmem bezrobocia i jego skutków przed oczyma.

Zastanówmy się wreszcie i nad tym faktem, że nasze niezaprzeczalne osiągnięcia nie tylko w rozwoju gospodarki, lecz i wszystkich innych dziedzin życia narodowego, nastąpiły pomimo wielu, nazbyt wielu przykładów niskiej kultury pracy oraz odpowiedzialności zawodowej i społecznej. Borykał się i nadal musimy przezwycięzać nie tylko skutki obiektywnych opóźnień rozwoju kraju oraz jego zniszczeń, lecz również ich swoiste odbicie w naszych osobistych postawach. Były one oczywiście hamulcem rozwoju, musiały negatywnie procentować i procentowały w licznych jeszcze trudnościach, których nie zdążyliśmy wyeliminować z naszego życia.

Nasz obecny poziom rozwoju, o którym mogliśmy tylko marzyć na powojennych rumowiskach, osiągnęliśmy dzięki narodowemu wysiłkowi, zaplanowanemu zgodnie ze strategią budowy socjalizmu, dzięki koncentracji tego wysiłku na kluczowych zagadnieniach, które stanowią „decydujące ogniwa” socjalistycznego rozwoju. Osiągnęliśmy ten poziom pomimo tego, że jakość naszej działalności i naszego współdziałania w wielu przypadkach odbiegała od tej, jakiej wymagała wielkość naszych zadań.

Potrąfimy mobilizować się, potrafiemy osiągać wiele. Bardzo często nie potrafimy jednak na co dzień kojarzyć milionów naszych jednostkowych działań, naszych codziennych postaw z wielkimi naszymi celami narodowymi, widzieć ich bezpośrednich uwarunkowań i współzależności. Bardzo często te cele i szczeble do nich wiodące, właśnie te „decydujące ogniwa” narodowego rozwoju, traktujemy w codziennej praktyce jako coś odległego, nie określającego w bezpośredni sposób naszej przyszłości i naszego dobrobytu.

Pierwszym więc, generalnym wnioskiem, płynącym z naszych narodowych dyskusji, powinien być chyba ten, który wskazuje na rolę i znaczenie zorganizowanej i aktywnej opinii społecznej, wyrażającej naszą wspólną postawę oraz nasze narodowe dążenia i aspiracje. Opinie, która określa postawę wobec problemów i zjawisk nas wszystkich dotyczących — tych, które są i muszą być przez nas wszystkich w solidarnym wysiłku rozwiązywane.

Fundamentem tej aktywnej opinii społecznej może być tylko jednosc w dążeniu do naszych nadrzędnych celów narodowych i społecznych.

Doc. dr MICHAŁ SADOWSKI

W Konińskim rozpoczęto wprowadzanie zasadniczych zmian w organizacji gminnej służby rolnej. Powstają pierwsze Gminne Ośrodki Postępu Rolniczego. Mają one przejąć część obowiązków gminnej służby rolnej działającej przy urzędach gmin oraz prowadzić szeroko rozumianą pracę metodyczną, doradczą i szkoleniową wśród rolników indywidualnych. By zrozumieć założenia i oczekiwane rezultaty działalności GOPR-ów, konieczne jest krótkie przedstawienie specyficznej w skali Wielkopolski sytuacji, zadań i potrzeb konińskiego rolnictwa.

W programie rozwoju rolnictwa konińskiego na lata 1976—80 zakłada się wzrost produkcji globalnej o 19,3 procent. Stwierdzenie to wymaga z kolei nieco informacji uzupełniających.

W Konińskim 92 procent powierzchni gruntów uprawnych jest we władaniu rolników indywidualnych. Przecięt na gospodarstwa wynosi 4,75 hektara. Z ogólnej liczby 74 000 gospodarstw, 23 000 liczy poniżej 2 hektarów powierzchni. W tym pięcioleciu, 30 000 hektarów pól zmienia właściciela. Rozbudowany zostanie uprzemysłowiony sektor rolnictwa, część ziemi otrzymają dobrzy rolnicy indywidualni.

Zmiany te zmuszają do znacznego zwiększenia dostaw sprzętu technicznego. Jego brak w latach poprzednich spowodował, że w obecnym pięcioleciu gład mechanizacji będzie można jedynie złagodzić.

Konieczny rachunek ekonomiczny

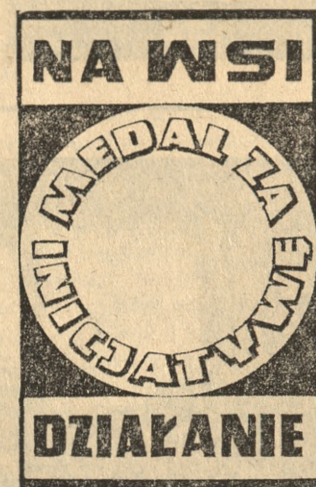
Problem najbardziej ciążyący na rolnictwie tego regionu: niski poziom kultury rolnej. Ciągłe, obok rozwijającej się specjalizacji gospodarstw, zwłazsza w części zachodniej województwa, przeważają gospodarstwa słabe, nastawione na gospodarkę naturalną — dla siebie. Mało tu przedsięwzięć rolników wynikających z rachunku ekonomicznego, zainteresowania nowoczesnością, inicjatyw zmierzających do pełnego wykorzystania potencjalnych możliwości gospodarstwa.

Władze gminne, a także rolnicy wielokrotnie sygnalizowali potrzebę zmiany zasad działania gminnej służby rolnej, konieczność powołania na szczeblu gminy organizacji, która połączyłaby środki i siły, dysponowała przez to więk-

Mniej papierków więcej efektów

szymy możliwościami, a przy tym zwolniona była od zadań administracyjno - formalnych. Postulat ten powtarzał się wielokrotnie w czasie lustracji gmin przez wojewodę konińskiego i wojewódzkie władze rolnictwa.

W gminnej służbie rolnej



nych pracowników gminnej służby rolnej, specjalistów pracujących w Spółdzielniach Kółek Rolniczych. O potrzebie tego rodzaju zmian świadczą między innymi zabiegi naczelników, by w ich gminach powstały pierwsze GOPR-y, mimo że urzędy gminne straciły po kilku pracownikach.

Nadzór metodyczny i opiekę fachową nad GOPR-ami sprawować będzie Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego. Będzie on odpowiedzialny również za szkolenie kadry pracującej w GOPR-ach.

W ten sposób tworzy się w Konińskim specjalistyczną służbę rolną dla wszystkich sektorów gospodarki rolnej w gminie.

W czym pomogą GOPR-y?

Trudno wyliczyć wszystkie podstawowe zadania i sposoby działania GOPR-ów. Większość z nich pokrywa się z tymi, które stały przed gminną służbą rolną. Zmieniają się tylko formy, które gwarantować mają ich realizację w nowym systemie pracy. Cel jest jeden — intensyfikacja produkcji przez wprowadzanie i upowszechnianie nowych form rozwiązań organizacyjnych.

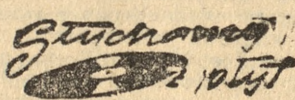
Najważniejsze z nich — to rozwijanie specjalistycznej produkcji zrejonizowanej zgodnie z warunkami ekonomiczno-przyrodniczymi gospodarstw i gmin, pomoc w wyborze kierunków produkcji, w zaopatrzeniu materiałowym, w nabywaniu materiału hodowlanego, w budownictwie, malej mechanizacji. Przewidziane jest również gospodarstwo wdrożeniowe, konkursy, różnych form współzawodnictwa, podnoszenie kwalifikacji producentów. Pracownikom GOPR-ów przydzielono dość wąską specjalizację w nalożonych obowiązkach, co sprzyjać będzie pogłębianiu znajomości podległych zagadnień.

Siedziby GOPR-ów będą miejscem akcji oświatowych, szkoleń metodycznych, odczytów. Posiadać będą również w placach laboratoryjne umożliwiający wydawanie zaleceń na temat sposobu nawożenia pól przez rolników.

Systematyczna i ciągła praca powinna, zdaniem organizatorów, przekonać rolników, że do GOPR-u można przysięść zawsze, i że zawsze otrzyma się potrzebną pomoc.

Konińskim pomysłem zainicjowały się już inne województwa. Zyskał on też przychylność władz centralnych. Ostateczną i najbardziej wiarygodną oceną tego przedsięwzięcia będzie jednak opinia rolników korzystających z usług GOPR-ów.

WOJCIECH PLUTOWSKI



Katarzyna Boveri z towarzyszeniem zespołu instrumentalnego Zygmunta Wicharego — śpiewa 11 piosenek zrekonstruowanych z nagrań archiwalnych: Raz jedyny raz, Tango Italiano, Ave Maria no morro. Na nieśmiałość nie ma rady, quando, quando, Dobra jest noc, i inne. Polskie Nagrania „Pronit” SX 1036.

Bogdana Zagórska śpiewa 11 piosenek: A może to nie byłem ja, Za nami miłość, Może jutro będzie smutno, Kto ci to powiedział, Znamy taką różę, Ja zaś śpiewam tobie, i inne. Piosenki z towarzyszeniem orkiestry pod dyr. C. Majewskiego i J. Kukulskiego, orkiestra PR i TV w Łodzi pod dyr. J. Malinowskiego, orkiestra PR w Katowicach pod dyr. J. Miliana oraz zespół wokalny „Alibabki”. Polskie Nagrania „Pronit” SX 1201.

„Mimożam jesień się zaczyna...” — to tytuł płyty zawierającej nagrania 12 piosenek skomponowanych przez Marka Sarta, wykonywanych przez czołowe gwiazdy polskiej piosenki: Marysieńkę, wspomnienia (Violetta Villas). Jak tu spać w majowej noc (Irena Santor), Intermezzo z różą (Stan Borys), Wspomnienie (Czesław Niemien i „Akwarele”), Zabiorę cię ze sobą (Halina Frąckowiak i APC) i inne. Polskie Nagrania „Pronit” SX 1273.

Półtora wieku twórczej myśli

Korespondencja własna z Jugosławii

się wywoływać obrazy sprzed stu i więcej laty.

Stały sekretarz Macierzy Serbskiej — Bosko Petrović, starszy, pogodny pan, jest z wykształcenia filologiem a z powołania pisarzem, mającym w dorobku szereg powieści i liczne opowiadania. Razem z zastępcą — Živko Boarovem, barwnie przedstawia półtorawieczne dzieje niezwykłej instytucji, którą na co dzień zawiaduje, jako że prezes — Mladen Leskovac, nowosadzką uczony, członek Serbskiej Akademii Nauk, pełni swoje powinności honorowo.

Macierz powstała w roku 1826 z inicjatywy profesora gimnazjalnego z Nowego Sadu — Georgije Magaraszewicia. To on potrafił skrzyknąć entuzjastów, którym leżała na sercu sprawa świadomości narodowej Serbów, ich języka i kultury. Założyli czasopismo, popularyzujące historię i literaturę serbską. Ale rola periodyku szybko wykroczyła znacznie poza zakres jego funkcji; stał się organizatorem, do którego począł ciążyć znaczny odłam serbskiej inteligencji, jak również część postępowego mieszczaństwa oraz ziemianstwa. Zjednoczeni myślą obrony ojczystego języka i upowszechniania go z pomocą drukowanego słowa, ludzie ci stopniowo przekształcili Macierz w instytucję społeczno-kulturalną, której znaczenie stale rośnie.

Obok prowadzenia działalności edytorskiej, podjęto stara-

nia założenia muzeum, w którym zgromadzono dzieła sztuki, jak również liczne pamiątki narodowe. Pośród innych inicjatyw na szczególne uznanie zasługuje podjęcie badań naukowych z dziedziny językoznawstwa, które z biegiem czasu stały się istotną częścią funkcjonowania Macierzy.

W latach minionej wojny Matice Srpska zmuszona została do przerwania pracy, jednakże jej zbiory i biblioteka uniknęły zniszczenia. Nowe warunki ustrojowe pozwoliły zasłużonej instytucji poszerzyć sferę zainteresowań i rozwinąć działalność. Siedem czasopism, dotyczących literatury, sławistyki, historii, nauk społecznych i przyrodniczych, jak również malarstwa wydawanych przez Macierz rozchodzi się w Jugosławię i poza jej granicami. Cenią je zwany przedmiotem ze względu na tradycję i wysoki poziom publikacji.

Półtorawieczna działalność nowosadzkiej instytucji zamyka się trudnym do przecenienia dokonaniem na polu umacniania więzi kulturowych, językowych i narodowościowych ludności Jugosławii. Pokolenie sławistów, historyków, pedagogów z wielu krajów dużo zawdzięcza tej kolebce kulturowej Słowiańszczyzny. Liczni pisarze jugosłowiańscy właśnie dzięki Macierzy Serbskiej stawiali pierwsze kroki, jako że wydaje ona debiuty, mecenasując dostrzegalnym przez siebie talentom.

Współcześnie Matice jest połączona, o uznanym autorytecie, instytucją społeczno-naukową, prowadzącą galerię malarstwa serbskiego (w oddzielnym gmachu), działalność wydawniczą oraz zasobną bibliotekę, której specjalistyczny księgozbiór przekroczył pół miliona tomów. Gdy mowa o książkach: prowadzi się ich wymianę z licznymi krajami, w tym z Polską, nie przeto dziwnego, iż tomów drukowanych u nas można w zbiorach Macierzy znaleźć nie mało.

W zeszłym roku zasłużona instytucja obchodziła stuipięćdziesiątą rocznicę istnienia, z której to okazji prezydent Josip Broz-Tito odznaczył Matice Srpską Orderem Bratertwa i Jedności. Odbiło się sympozjum, do którego problem językowych i narodowych kotłiny karpackiej z udziałem naukowców reprezentujących rozmaite dyscypliny. W spotkaniu jubileuszowym uczestniczyli przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk, z którą Macierz utrzymuje kontakty. Utrzymuje je również z Zakładem Narodowym imienia Ossolińskich we Wrocławiu, gdzie sporządzono okolicznościowe opracowanie o tej znakomitej placówce, wydane następnie sumptem Maticy a jednocześnie ta ostatnia przygotowała podobną pracę, prezentującą swój dorobek, którą wydano we Wrocławiu.

Oglądam pomieszczenia reprezentacyjne, nasuwające —

Dokończenie na str. 8
WIESŁAW PORZYCKI



Macierz Serbska.

Fot. — Archiwum

Stare śródmieście Nowego Sadu nie jest rozległe i gdyby nie natłok starych kamieniczek, zabudowania, do których zdążam, odległe o jakieś trzysta metrów, byłyby z dala widoczne.

Matice Srpska — Macierz Serbska, instytucja tyle ciekawa co zasłużona i w swej idei oryginalna. Gmach główny bieleje świeżymi tynkami. Projektu Mončila Tapavica, wznie-

siony 65 lat temu za czasów cesarstwa austro-węgierskiego, został odrestaurowany z wielką pieczołowitością i stał się urodziwysz.

Przemierzam zdobne ciemnym dębem korytarze. W otoczeniu stylowych mebli, rozlicznych malowideł, wazonów pełnych kwiecica, przy kawie w dawnej porcelanie — rozmowa toczy się niespiesznie, a dziennikarskie pytania zdają

Dla tych z talentem

ZAWÓD: TECHNIK PLASTYK

Ta szkoła ma poza sobą dwa jubileusze — wystartowała wśród warszawskich zgłiszcz w październiku 1945. a więc przed paroma laty obchodziła XXX-lecie, ale w rzeczywistości ma sporo ponad setkę lat: tradycje tej placówki wywodzą się od dawnej warszawskiej Szkoły Sztuk Zdobniczych — z utrzymaniem ciągłości prawnej.

Jako Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych szkoła ta przez szereg lat uchodziła za zjawisko w skali światowej. Łączyła twórczą pracę młodzieży z aspiracjami wychowawczymi. Pozyskiwała dla swoich idei entuzjastów z warszawskiego środowiska plastycznego. Wprowadziła pojęcie wychowania poprzez sztukę wcześniej niż to zrobili angielscy prekursorzy tej idei w latach 60-tych. Liceum warszawskie było przez wiele lat poradnią dla dyrektorów szkół artystycznych w Polsce, miało status liceum doświadczalnego, wprowadzało znaczną część absolwentów na studia wyższe, opracowało nowy program nauczania rysunku i malarstwa. W dodatku szkoła ta stwarzała możliwości rozwoju młodzieży trudnej, znerwicowanej — dość częste zjawisko wśród ludzi uzdolnionych twórczo — bez przesadzenia wyboru zawodu. Uczniowie mieli tu możliwości twórczego wyzucia się pozaelekcyjnego. Liceum Sztuk Plastycznych w Warszawie stało się jedną ze szkół stowarzyszonych UNESCO.

Od 1969 r. Liceum realizuje program ujednolicony z innymi szkołami plastycznymi w Polsce. Jest 5-letnim liceum artystyczno-zawodowym o specjalizacji „wystawiennictwo”, przyznaje tytuł technika-plastyka, otwiera drogi do wyższych uczelni nie tylko artystycznych (matura uzyskana w tej szkole jest równa maturze liceów ogólnokształcących). Do szkoły zgłasza się młodzież z Warszawy, okolic i z innych województw. Liczba kandydatów co roku przekracza limit przyjęć — 60 miejsc w ubiegłym roku szturmowało 245 kandydatów, a wstępna rekrutacja na rok szkolny 1977/1978 przyniosła już około 200 zgłoszeń.

Warunki przyjęcia są w zasadzie jednakowe dla wszystkich: ukończenie szkoły podstawowej, nie przekroczone 17 lat życia, ale kandydat musi wykazać się plastycznymi i maturalnymi uzdolnieniami, zdecydowanymi zainteresowaniami. Kończącą ocenę ustala się po przejściu przez kandydatów obowiązkowych zajęć w poradni przedegzaminacyjnej, do której dostarcza swój dorobek plastyczny — rysunki, rzeźby,



Galeria pod gołym niebem.

prace dekoracyjne. Egzamin wstępny obejmuje zadania praktyczne, wiadomości o sztuce, rozmowy na temat życia kulturalnego i artystycznego w Polsce. Wyniki z poradni, oceny egzaminacyjne, punkty ocen z przedmiotów ogólnokształcących — wszystko to pozwala wyselekcjonować sześciu 60 przyszłych techników — plastyków. Innych — zawiedzionych — odsyła się do szkół rzemieślniczych, do liceów ogólnokształcących, zdolniejszych doradza się podjęcie zajęć w ogniskach plastycznych.

Już w czasie nauki (w III i IV klasach) uczniowie odbywają miesięczne praktyki w przedsiębiorstwach: Sztuk Plastycznych, Wystaw i Targów, w pracowniach scenograficznych, telewizyj, teatru, filmu, w dekoratoriach handlowych, w muzealnych pracowniach konserwatorskich. Wykłady z przedmiotów artystyczno-zawodowych obejmują projektowanie i wykonawstwo praktyczne, rysunek, malarstwo, rzeźbę, literaturę, fotografię, organizację przedsiębiorstw. Tak oto przygotowuje szkoła przyszłych techników-plastyków do pracy zawodowej.

A rynek pracy dla nich jest chłonny: absolwenci znajdują ciekawą pracę w przedsiębiorstwach wystawienniczych, w pracowniach projektowych i plastycznych, teatralnych, telewizyjnych i filmowych, czekają na nich pracownie konserwatorskie, reklama handlowa i in.

Na razie trwa rok szkolny 1976/1977. Dorobek uczniów wzbogaca obfite zbiory szkoły. Ta w trudnych warunkach utrzymuje się od lat, wykazuje wiele cennych inicjatyw, przekazuje zasoby wiedzy zawodowej i ogólnej i wzbogaca artystyczne zainteresowania młodzieży kadra profesorów Liceum Sztuk Plastycznych. Obaj jego dyrektorzy (Chru-

Studencka kultura była i jest jedną z najważniejszych spraw tego środowiska. Prócz tego, co wnosi ona do ogólnego kulturalnego dorobku kraju, spełnia wiele istotnych funkcji w życiu akademickim. Jest najbardziej widoczną formą społecznej aktywności studentów, kształtuje ich, integruje. Jest również jednym z najważniejszych sprawdzianów organizacyjnych umiejętności działaczy. To, czym żyje środowisko akademickie, interesuje żywo wszystkich, bo stanowi ważną treść

W studenckim Poznaniu

Kultura nie błąka się po akademikach

w procesie społecznego dojrzenia młodzieży.

Kultura w studenckim środowisku Poznania przechodzi w tej chwili gruntowną reorganizację. Zmieniają się nie tylko jej formy, ale i zasięg oddziaływania na środowisko. Socialistyczny Związek Studentów Polskich jako mecenas i animator wszystkich poczynań w tym zakresie, postawił przede wszystkim na opiece nad twórczym ruchem studentów (preferując aktywne formy spędzania czasu) oraz na prezentowaniu dorobku — wszystkich interesujących i ambitnych zjawisk.

Jeszcze nie tak dawno w klubach działało się wszystko; obecnie na skutek (a raczej z powodu) znacznej polaryzacji zainteresowań, kluby studenckie zaczynają się w Poznaniu specjalizować w pewnych tylko, im właściwych działaniach. Coraz częściej, nawet w nazewnictwie, uwidaczniają się te jakościowe przemiany, które objęły działalność klubową. Powstają „centra”, „ośrodki kultury” (jak na przykład powołane niedawno do życia Centrum Kultury Studentów Uniwersytetu „Cicibór”; stanowią je kluby „Akumulatory”, „Maski” i „Cicibór”). Jest to całkowita nowość w Polsce, może stać się wzorcową propozycją dla wielu innych miast akademickich. Te silne ośrodki, posiadające znacznie większy niż dotychczas zasięg oddziaływania, silniejsze finansowo i organizacyjnie — będą powoływane i dla studentów innych uczelni. Rozważa się możliwość powołania centrum kulturalnego studentów Politechniki Poznańskiej.

Pierwszym takim wyspecjalizowanym klubem był w 1974 roku Wielkopolski Klub Jazzowy, powołany przy Zarządzie Wojewódzkim SZSP. Zaczęło się od zmuszonego tworzenia własnego środowiska jazzowego, a skończyło na tym, iż w kraju głośno o działalności WKJ. Przed kilkoma dniami grupa „Warsztat” zdobyła III nagrodę na wrocławskim festiwalu „Jazz nad Odrą”, zaś zespół „Spirituals and Gospel Singers” przywoził wyróżnienie z warszawskiej „Złotej Tarki”. Powstało studium jazzowe przy „Ciciborze”, a dzięki pomocy władz UAM — uniwersytecki zespół big-bandowy. Odwiedzili Poznania najwybitniejsi polscy jazzmani, a „Poznańskie spotkania jazzowe” miały żywy odźwięk w kraju.

Studencki Poznań mało jest rozśpiewany, choć wiele się słyszy o studenckiej piosence. Tylko ona sama gdzieś wstydliwie pochowana jest w klubach, a ten kameralny charakter wcale nie wyznacza artystyczne

wymogi. Po prostu niewielu jest animatorów, którzy wypełniliby „akademickie przystanki nad Wartą” śpiewem i piosenką. W klubie „Od Nowa” występuje czasami Dorota Żmijewska ze swoją grupą „Trójkąt”, laureatka krakowskiego Festiwalu Piosenki i Piosenki Studenckiej oraz olsztyńskiego festiwalu „Śpiewamy poezję”; przy „Od Nowa” działa również zespół wokalny „Saula Bend”, o którym więcej mówi się w reszcie kraju niż w Poznaniu.

Mają już swoją tradycję: Festiwal Piosenki Studentów Zagranicznych oraz Festiwal Piosenki Turystycznej. Przy „Nurcie” działa studium piosenki, ale gdzie mu tam do czasów Sipińskiej, Sońnickiej, Zagórskiej. Za to tylko w europejskiej i światowej czołówce za rezerwowali sobie stałe miejsce chóry Politechniki Poznańskiej i UAM.

Bardzo długo ciągnął się remont sali w Domu Studenckim im. Hanki Sawickiej przy ul. Stalingradzkiej w Poznaniu. W minionym roku, pomimo iż nie wszystkie pomieszczenia były wykończone, powołano Ośrodek Teatralny „Maski”. Teatr studencki był i jest jedną z najistotniejszych form kulturalnego działania w środowisku akademickim. „Maski” stały się więc miejscem systematycznych prezentacji teatrów (nie tylko studenckich), a także siedzibą takich zespołów, jak ST „Osmego Dnia”, ST „Maja” ST „Nurt”, liczących się w kraju oraz takich, które istnieją od niedawna: „Exiles”, „Na skraju”, „Kilkunastu”, „Jan”, „Alternatywa”.

W „Maskach” ma też swoje miejsce Zespół Filmowy „Plan”, zmontowany w nim film „Klar” zdobył w ubiegłym roku główną nagrodę na Festiwalu Filmów Studenckich w Bydgoszczy. Przy wydanej pomocy Biblioteki im. E. Raczyńskiego w Poznaniu powstał Ogólnopolski Ośrodek Analizy i Informacji Studenckiego Ruchu Kulturalnego, który zajmie się archiwizacją wszystkich materiałów źródłowych.

Skoro już o filmie mowa, nie można pominąć Studenckiego Centrum Kultury Filmowej. Tytułem eksperymentu programować się będzie całoroczny repertuar kina „Kosmos” w formie cyklu obejmujących najwartejsze filmy światowej i rodzimej kinematografii. Z tych form pracy korzystać będą mogli również nauczyciele szkół średnich. SCKF obejmie patronat nad amatorskim ruchem filmowym, stworzy fachową bibliotekę wydawnictw, archiwum plakatu filmowego, opracuje biografie polskich wydawnictw filmowych.

Plastyka — to rozdział osobny. Typowe dla ruchu studenckiego jest to, że akademickie galerie zawsze działały jako efemerydy, ale też zawsze działały dobrze. W siedzibie ZW SZSP powstaje na bazie bardzo dobrych warunków ekspozycyjnych — galeria, w której wystawiane będą przede wszystkim prace młodych grafików. Druga galeria w piwnicach dawnego „Art Laboratorium” posiadać będzie warsztat pomocny przy opracowywaniu ekspozycji; po wakacjach i zakończonym tam remoncie będziemy mieli okazję obejrzeć pierwsze ekspozycje. Od 5 lat działa uznana za najlepszą w Polsce — za poziom, konsekwencję i systematyczność wyboru — studencka galeria „Akumulatory II”.

O tym, co wyznacza kulturalną aktywność studentów, decydują przede wszystkim wielkie „sztandarowe” imprezy. Jak nas poinformował przewodniczący Komisji Kultury Zarządu Wojewódzkiego SZSP, Grzegorz Gauden — po raz piąty (tym razem w Sierakowie) zostanie zorganizowane „Warsztaty artystyczne”. Po trzytygodniowej pracy przekształcą się one w ciągu ostatnich 4 dni w cykl prezentacji tego, co w czasie wakacyjnego obozu artystycznego stworzono. Mają one mieć, naogólniej biorąc, charakter festiwalu młodości.

Od 2 do 4 grudnia br. odbędzie się w Poznaniu międzynarodowe spotkanie big-bandów w ramach „Poznańskich Spotkań Jazzowych”. Zamierza się również zorganizować imprezę o obiecującym tytule „Śmiech nad Wartą”. Ten przegląd jazzu, kabaretu i estrady przeznaczony będzie dla wszystkich mieszkańców. Sposobem zaś na integrację środowiska będzie reaktywowany „Turniej Uczelni”.

W tych formach studenckiej kultury specyficzna rolę mają do spełnienia studenci szkół artystycznych, pomimo iż SZSP nie posiada wypracowanego modelu działania w tym zakresie. W maju ubiegłego roku wielkim wydarzeniem był dla Rawicza zorganizowany tutaj „Tydzień kultury studentów szkół artystycznych Poznania”. Prezentacje, koncerty, plenery, spotkania — wszystko to potwierdziło, iż dorobek dydaktyczny uczelni z powodzeniem można połączyć z popularyzatorskim — SZSP.

W tym raporcie o stanie studenckiej kultury w Poznaniu to, co dokonane, przeplata się i przenika z tym, co zamierzone. Przechodzi ona okres istotnych zmian jakościowych, a program w tym zakresie jest obiecujący.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

WALERIA KORYCKA

Przez wiele powojennych lat szansa awansu dla młodego człowieka ze wsi z reguły łączyła się z miastem i z wielką budową. Przy czym awans ten — jeśli o masowej skali zjawiska mówimy — nie wymagał od młodych podnoszenia kwalifikacji. Przemysł nieczym gąbką wchłaniał niewykwalifikowanych robotników ze wsi, którym gospodarstwa rodziców — najczęściej niewielkie i przeludnione — nie stwarzały dostatecznych perspektyw na przyszłość. Zatem interesy samej młodzieży znakomicie harmonizowały z interesami całej gospodarki — bez przybyśków ze wsi nie wybudowałoby my wielu naszych fabryk i hut.

W wyniku masowej migracji to warzącej uprzedmiotowi w latach 1950—1975 przeniosło się ze wsi do miast 2,8 mln ludzi, głównie młodych, a 3,6 mln zmieniło charakter zajęcia — z rolniczego na nierolniczy — bez zmiany wiejskiego adresu. Łączy się to z liczną 2 mln kategorią tzw. chłopów—robotników w naszej gospodarce. Ten ruch ludności w kierunku wsi—miasta nadal nie słabnie. W ubr. przykładowo saldo migracji do miast by

ło bardzo wysokie, wynoszące 415 000 ludzi.

Długoletnie utrzymywanie się migracyjnych procesów sprawiło, że pomimo zmienionych całkowicie potrzeb, w świadomości młodzieży wiejskiej wytworzył się jednostronny stereotyp awansu: ze wsi do miasta, z rolnictwa do innych działów gospodarki. Nieodwołalne są niestety poglądy typu „on jest za zdolny, że by pozostał w gospodarstwie”. Z drugiej zaś strony wbrew faktom — na wieś patrzy się wciąż jako na niewyczerpane źródło rąk do pracy.

Te stereotypy wymagają zmiany — z kilku powodów. Ze względu na interes całej gospodarki, w której w miarę unowocześniania się i wzrostu stopy życiowej problemy żywienia nabierają pierwszorzędności, a przedmiot niedocenianego znaczenia. Dalej — z uwagi na potrzebę harmonijnego rozwoju całego kraju, co zakłada szybsze wyrównywanie różnic cywilizacyjnych między miastem i wsią. Wreszcie — żywiołowy przebieg procesów migracyjnych nie sprzyja rozwojowi samej młodzieży wiejskiej i

Nie tylko w przemyśle

DROGI

podnoszeniu przez nią kwalifikacji.

Gdyby w najbliższym 15-leciu utrzymało się takie tempo odpływu ludności ze wsi, jak w 15-leciu minionym, groziłoby to całkowitemu ogołoceniu wsi z ludzi w sile wieku. Najwyższy więc czas, by przeciwdziałać pogłębianiu się tych ujemnych skutków migracji. Według danych za rok 1974 szacuje się, że ok. 40 procent gospodarstw indywidualnych prowadzi osoby w wieku 60 lat i więcej, a 36 procent gospodarzy w wieku 55 lat i więcej nie posiadała następcy. Na dowód, że wieś jest wciąż żywym źródłem zasobów pracy, zwykło się przytaczać wysokie wskaźniki jej przeludnienia. Na pozór mogłoby na to wyglądać, skoro np. w 1970 r. w gospodarstwach indywidualnych na każde 100 ha przypadało aż

35 osób. Tyle tylko, że w wyniku bliższej analizy okazuje się, iż na te 100 ha przypada tylko 11 ludzi w wieku produkcyjnym, a w grupie młodszej — zaledwie 5,6 osób. Zatem nadwyżki składają się wyłącznie z kobiet i osób w starszym wieku. Jeśli uwzględnimy tu jeszcze takie czynniki, jak nierównomierne załadnienie poszczególnych rejonów kraju i zupełnienie innymi torami biegnącymi na ciski innych działów gospodarki (w celu zdobycia siły roboczej), to rezultat jest ten, że w rolnictwie powstały liczne już ogniska chronicznego deficytu rąk do pracy.

Aby zahamować procesy niekontrolowanego odpływu młodych ze wsi, nie wystarczy dzia-

Poznańskie doświadczenia

Sanitariuszki z OHP

Te ciemnogatowate fartuchy w duże białe grochy przestały być nowością wśród białych szpitalnych odziałów. Przyszytych do nich pacjentów, pielęgniarki, lekarze. Dziewczeta tak ubrane — z białymi czepkami na głowach i literkami OHP — uznaje się już za pracowników szpitala.

A przecież zanim pierwszy tego typu w kraju żeński hufiec, w którym miało się szkolić sanitariuszki, został w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Poznaniu powołany, wiele było dyskusji, obaw. Jedno nie ulegało wątpliwości — niższego personelu brakowało i trzeba było wykorzystać każdą szansę, która pozwalała ten brak uczynić mniej dotkliwym. Szpital mógł zapewnić junaczkom mieszkania. To za decydowało, choć prawdę mówiąc znaków zapłaty było jeszcze wiele. Kim będą te dziewczeta, czy potrafią znaleźć swoje miejsce przy chorującym człowieku, czy personel szpitala przyjmie ich serdecznie, choć bez wątpliwości trzeba im będzie poświęcić немало uwagi i czasu? Do tego dochodziło jeszcze wiele spraw organizacyjnych.

Dziewczeta przyjęte do hufca też niezupełnie dokładnie wiedziały, na co się decydują. Przyjechały z różnych zakątków

małych miast i wsi. Miały za sobą kilka klas szkoły podstawowej, jakąś (najczęściej sezonową) pracę, siedzenie w domu. Choć trzeba otwarcie powiedzieć — taki układ życiowej drogi nie zawsze wynikał z niskiego poziomu intelektualnego, z lenistwa. Często dziewczyny nie uczyły się, bo najważniejsza była przede wszystkim dla ich wiejskich rodzin — praca w polu, w domu lub gospodarstwie. Jeżeli to trzeba było godzić z codziennymi lekcjami, rezygnowały ze szkoły.

Teraz mieszkają w przyspitałnym domu pielęgniarek. W pokojach trzyosobowych, z łazienką, kuchenką. Jedzą w szpitalu. Za pracę na oddziałach otrzymują wysokie, jak na hufiec szkolny, wynagrodzenie — 1300 złotych. Będą tutaj dwa lata. W tym czasie muszą uzupełnić szkołę podstawową i zdobyć zawód sanitariuszki — coś pośredniego między salową, a pielęgniarką.

Grupa 30 dziewczyn rozdzielono na kilka szpitalnych oddziałów. Tam przypatrują się, pomagają, na razie jednak nie uczestniczą bezpośrednio przy pielęgnacji chorych. Dopiero od niedawna rozpoczęło się prawdziwe szkolenie sanitarne. Mycie chorych, przekładanie, poprawianie pościeli, ćwiczenia na sobie — na „sucho” (tak nazywają to żartem).

— Weszły już w nasz zespół — mówi naczelnia pielęgniarki, Elżbieta Berowska, od początku zajmująca się organizacją młodzieżowego hufca — A i my mamy najgorsze za sobą. Dziewczeta przestały chorować, co na początek utrudniało nam pracę, zaś zły stan zdrowia wynikał zapewne i ze zmiany otoczenia. I z dawnych, przywiezionych z domu zaniedbań. Rozwiązaliśmy też sprawę szkoły. Z początku junaczki na lekcje dojeżdżały do miasta. Nie było to korzystne, bo przez nie najgorsze połączenie, traciły dużo czasu, czuły się nieco zagubione. Założyliśmy więc na miejscu filię szkoły podstawowej dla pracujących. Sami jesteśmy nauczycielami — również przedmiotów ogólnych. Na przykład ja ucze historii, pielęgniarka oddziałowa — chemii, zaś języka polskiego — ko-mendantka hufca itp. Nie jest to nauczycielstwo amatorskie, każda z nas ma ukończone studia wyższe. Jednak do lekcji i tak musimy się solidnie przygotowywać; niełatwo przekazać uczniom materiał dobrany tak, by program kilku klas przerobić w ciągu dwóch semestrów.

Poza pracą na szpitalnych oddziałach i poza lekcjami (dyrekcja szpitala wyposażała w niezbędne urządzenia klasę lekcyjną) wiele uwagi poświęca się organizowaniu atrakcyj-

nych form spędzania wolnego czasu.

— Na początku dziewczeta wyraźnie wyczekiwały na nasze propozycje — mówi komendantka hufca, Bogumiła Gogulska. Postanowiliśmy więc w nich samych rozwijać aktywność. To się udało. Na przykład za sukces uważa można kulturalny przegląd naszego hufca. Okazało się, że wiele junaczek umie i chce recytować, malować plakaty, rzeźbić w glinie. Teraz organizujemy w naszej świetlicy wieczory poezji. W dużej mierze same też organizowały spotkanie z rodzicami, podczas którego każda mogła zabrać swych najbliższych na oddział, pokazać co robi, wśród jakich ludzi i spraw przebywa na co dzień. Powstało koło Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej; włączamy do swych prac wiele działań wywołujących z programu tej organizacji.

Poczynania jednego z dwu pierwszych w Polsce (podobny pracuje w szpitalu w Zielonej Górze) takich hufców bacznie są śledzone przez otczenie. Nie tylko te najbliższe dziewczętom i młodzieży. Hufiec ten interesuje przede wszystkim organizatorów służby zdrowia, ministerstwo, które zainicjowało tę akcję i teraz na podstawie pierwszych doświadczeń wyciąga wnioski i zbiera spostrzeżenia. Hufcem sanitariuszek, stanowiącym jedną z możliwości zdobycia wciąż brakującej kadry, interesują się też i inne szpitale oraz placówki zdrowia. Na razie rozpytują więc o zasady, o problemy, kłopoty organizacyjne. Należy sądzić, że po „przetarciu szlaków” i w innych szpitalach pojawią się dziewczeta z OHP.

JOLANTA LENARTOWICZ

Psychologia a życie

Powroty i osamotnienia

W rozmowach z ludźmi leżącymi się z powodu cierpienia i zaburzeń psychicznych często jeszcze spotyka się skargi świadczące o ich obawach przed negatywną oceną otoczenia. Mówią, że nie chcieliby, aby ludzie dowiedzieli się o ich pobycie w szpitalu, że obawiają się powrotu do swojego środowiska, gdyż będą prawdopodobnie bacznie obserwowani, być może zostaną zwolnieni z dotychczas zajmowanego stanowiska pracy.

Te dodatkowe trudności i niepokoje wynikają z tego, że pacjenci wiedzą, jaka jest opinia społeczna o chorobach psychicznych i formach ich leczenia. Opinia ta ciągle jeszcze opiera się na nieracjonalnych, stereotypowych i negatywnych wyobrażeniach. Mimo postępu wiedzy na temat tych zaburzeń i daleko idących przemian w leczeniu wciąż jeszcze dość powszechnie chorego kojarzy się z osobą, której zachowanie trudno przewidzieć, której nie można w pełni ufać, która jest słaba, gorsza i często niebezpieczna. Ten negatywny stereotyp wzmacniany jest przez wiele filmów, sztuk teatralnych, przez telewizję i literaturę.

Rzadko natomiast pokazuje się pełny i prawdziwy obraz człowieka cierpiącego na zaburzenia psychiczne, do którego należą także cechy pozytywne, takie jak np. bogactwo przeżyć i doświadczeń, umiejętności i zdolności, wrażliwość, pracowitość, wysokie kwalifikacje zawodowe itp. Zbyt rzadko uwzględnia się także trud wkladaną przez chorego w pracę nad sobą, wartość odzyskanego w trakcie terapii spokoju, powracającej energii życiowej i inicjatywy. Nie wiele na ogół wiadomo o tym, jak powstaje realny obraz własnej osoby i nowe cele życiowe. W porównaniu z innymi dziedzinami działalności rzadziej prezentuje się

wzorcowe osobowości ludzi zawodowo związanych z leczeniem i rehabilitacją zaburzeń psychicznych, niezbyt często mówi się także o istotnych przemianach i bezspornych osiągnięciach w tej dziedzinie.

Nowe, różniące się od utrwalonego poglądu informacje, jeżeli nawet są przekazywane, często ulegają zniekształceniu z powodu cechujących ich odbiorców uprzedzeń. Dzieje się tak dlatego, że powodują one dysonans, który odczuwa się jako nieprzyjemne napięcie i który tylko przy szczególnym okolicznościach skłania do zrewidowania utrwalonych nastawień.

Do radykalnej niekiedy zmiany poglądu na zaburzenia

W cyklu „Psychologia a życie”, w którym wypowiadają się naukowcy z Instytutu Psychologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, zamieszczamy dziś artykuł dr Heleny Sek z Zakładu Psychologii Klinicznej na temat społecznych kontaktów z ludźmi cierpiącymi na zaburzenia psychiczne.

psychiczne dochodzi wówczas, gdy sami jesteśmy zaangażowani w to, aby nas nie dotknęła nieracjonalna krzywdząca opinia, lub też wtedy, gdy zależy nam na tym, aby nie dotyczyła ona naszych najbliższych, których szanujemy, cenimy i lubimy. Pozytywną zmianę nastawienia stwierdza się także wówczas, gdy ludzie mają okazję bezpośrednio zetknąć się z nowoczesnymi humanitarnymi i skutecznymi formami terapii. Wpływa to korzystnie na ich samopoczucie i funkcjonowanie. Osoby, które w okresie kryzysu psychicznego spotykały się ze zrozumieniem i życzliwym zainteresowaniem ze strony osób, od których w różny sposób zależą (przełożeni, współpracownicy, koledzy, rodzina itp.), szybciej wracają do zdrowia i pełnej sprawności. W tych przypadkach nastawienie pacjentów do przyszłości jest optymistyczne. Cieszą się cni z faktu, że będą mogli podjąć normalne obowiązki są przekonani, że nadrobią zaległości, nie obawiają się kontaktów z ludźmi, wierzą w to, że nie będą skazani na samotność i bezczynność.

Z wielu badań wynika, że podobnie jak w leczeniu i rehabilitacji schorzeń somatycznych pełne powodzenie oraz

trwałość terapii i rehabilitacji zaburzeń psychicznych zależy od postaw i współpracy otoczenia. Postawy te powinny się charakteryzować obiektywizmem, tolerancją i życzliwością. Powoduje to, że spostrzegamy byłego pacjenta nie tylko przez pryzmat choroby i cech utrudniających współżycie, a więc jednostronnie. Sprzyjają one pełnemu i zrównoważonemu spostrzeganiu drugiego człowieka i warunkują zdolność do widzenia u niego cech pozytywnych. To z kolei pociąga za sobą skłonność do akceptowania człowieka takim, jaki jest. Dzięki temu, u chorych odradza się i wzmacnia poczucie własnej wartości, przydatności, odpowiedzialności.

Bardzo ważną rolę odgrywa także pobudzanie osób cierpiących na zaburzenia psychiczne do własnej aktywności i stawianie im wymagań zgodnych z ich możliwościami. Dla człowieka, który powraca do pełnej indywidualnej i społecznej sprawności, nie jest bowiem wskazane, aby przejawiać w stosunku do niego nadmierną opiekę, chronić go przed trudnościami żywiołowymi i równocześnie znacznie ograniczać jego swobodę działania. Postawa taka powoduje bierność, zahamowanie własnej inicjatywy i chęć izolowania się; wywołuje ona także poczucie słabości i bezradności lub wyzwala jedynie wdzięczność w stosunku do życzliwych osób z otoczenia zamiast satysfakcji z własnego działania i sukcesów w przezwyciężaniu trudności.

Dlatego też w całym procesie terapii już od początku zwraca się uwagę na to, aby choreba nie spowodowała wypadnięcia z roli życiowych i aby np. pobyt w szpitalu nie stał się powrotem z niego przeszkodą nie do przezwyciężenia przy ponownym podejmowaniu tych ról. Możliwość kontynuowania zadań społecznych i korzystania z przypadających z tego tytułu satysfakcji jest jednym z najważniejszych elementów utrwalających wynik leczenia. Zależy to jednak w znacznym stopniu od klimatu i nastawień, z jakimi człowiek spotyka się poza instytucją leczniczą. Nieodzowna jest tu przede wszystkim współpraca rodzin, zakładów pracy i ludzi z najbliższego środowiska.

HELENA SEK

Mimo ułomności

— studiują

Inicjatywa wydziałowa w nowym domu studenckim specjalnych miejsc dla studentów o ograniczonej sprawności ruchowej oraz odpowiedniego ich przystosowania i wyposażenia zrodziła się z istotnych potrzeb, jakie już wcześniej ujawniły się w Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Na uczelni tej studiują stosunkowo duża, prawie 60-osobowa grupa młodzieży z różnego rodzaju ułomnościami, utrudniającymi im swobodne poruszanie się nie tylko po terenie uczelni, lecz także w miejscu zamieszkania.

I tak powstał II-kondygnacyjny dom studencki, pozornie niewiele różniący się od wielu innych ostatnio budowanych we Wrocławiu i w całej Polsce. Na zewnątrz wyróżnia go jedynie ślimakowaty podjazd, umożliwiający wjazd na wózkach inwalidzkich bezpośrednio do obszernego hallu budynku. Wewnątrz widoczne są specjalne poręcze na korytarzach parteru i pierwszego piętra, ułatwiające przesuwanie wózków. Drzwi zewnętrzne do pokoi nie posiadają progów, a wewnętrzne przesuwają się wzdłuż ścian, nie zajmując przez to miejsca i nie utrudniając ruchów. W podobny sposób przystosowane zostały pomieszczenia sanitarne, prysznic i inne ogólnodostępne, jak kuchnia, pralownia itp. W sumie, dzięki stosunkowo niewielkim nakładom, stworzono warunki ułatwiające w sposób istotny zamieszkałym tu studentom życie i studia.

Studenci — inwalidzi uzyskują z reguły bardzo dobre i dobre wyniki, co daje dużą satysfakcję nie tylko im samym, ale i wszystkim pracownikom i kolegom, starającymi się ułatwić im zdobywanie wysokich kwalifikacji. (P.A.D.)

AWANSU

tania podejmowane na samej wsi. Trzeba na to wpływać równocześnie na obu biegunach gospodarki: na wsi i w mieście, w rolnictwie i poza nim. Jeśli chodzi o środki podejmowane poza rolnictwem, to cały kompleksowy i złożony program racjonalizacji zatrudnienia powinien doprowadzić do ostatecznej i w perspektywie likwidacji nadmiernego i nie liczącego się z potrzebami rolnictwa nacisku innych działów gospodarki na wieś, działającego nie tylko pompą wysysającą najbardziej prężny i wykształcony młody element. Plany na obecny 5-letni zakładają już znacznie bardziej precyzyjne bilansowanie zatrudnienia w układzie terenowym, zrywając całkowicie z kalkulacją według niepisanej, lecz stosowanej zasady, że „ludzie zawsze znajdują się na wsi”.

Aby jednak uczynić atrakcyjnym i upowszechnić awans młodych w zawodzie rolnika, trzeba atrakcyjną uczynić wieś — jako miejsce pracy i jako miejsce życia. Można sądzić, że znaczny odsetek obecnie opuszczającej ją młodzieży przy sprzyjających warunkach chciałby na wsi pozostać. Wskazują na to m. in. wyniki ankiety przeprowadzonej wśród młodych chłopów — robotników: znaczna ich część traktuje wieś jako najbardziej pożądaną miejsce zamieszkania.

Rzecz jednak w tym, aby warsztat rolny był nowoczesny, odpowiadający ambicjom i aspiracjom młodych. W ostatnich latach centralna polityka rolna wprowadziła wiele zachęcających do dobrej gospodarki bodźców ekonomicznych w postaci atrakcyjnych cen skupu, ulg kredytowych, inwesty-

cyjnych, kart kwalifikacyjnych uprawniających do specjalnych przywilejów. Jednak skuteczność każdej polityki sprawdza się dopiero w codziennej praktyce władz terenowych. Siąd wielkie znaczenie wzmacniania administracji gminnej, gminnych służb rolnych, które mają w swych rękach szereg niewykorzystanych jeszcze środków dla stabilizacji młodzieżowej „załogi” na wsi. Przykładem może być np. inicjatywy powoływania w niektórych gminach zespołów do indywidualnego badania sytuacji każdego z młodych gospodarzy, w tym także potencjalnych „następców”. Bywa, że możliwości zakupu ciągnika i innego sprzętu zmienia przednią decyzję młodego człowieka o opuszczeniu ojcowizny. Bywa, że wywarło wpływu na rolników, aby nie zwlekali z przekazaniem młodemu steru rządów w gospodarstwie, m. in. podjęli skutki.

„Żywość Edward Gierka na IV Plenum PZPR — wymagają, aby zdołni i ambitni młodzi ludzie zostali na wsi i podejmowali pracę w rolnictwie indywidualnym i uspołecznionym”. Administracji

gminnej, na której spoczywa obowiązek stwarzania młodym nie tylko zachęty ekonomicznej, lecz działania na rzecz poprawy całokształtu warunków życia na wsi — powinny energicznie przychodzić w sukurs organizacje młodzieżowe. Ich domeną jest ogromnie ważne oddziaływanie ideowe na młodzież wiejską, skłanianie jej do kształcenia się w zawodzie rolnika. Zadaniem organizacji młodzieżowych jest także rozbudzanie wśród młodych lokalnego patriotyzmu i zdrowych ambicji na rzecz czerpania satysfakcji z pracy we własnym środowisku.

Dla jasności warto dodać, że w działaniu tym absolutnie nie chodzi o ograniczenie dróg awansu wiejskiej młodzieży, o zamknięcie jej wyłącznie w wiejskich środowiskach. Przechodzenie części młodzieży do przemysłowych zawodów i przenoszenie się do miast, będzie trwało nadal. Rzecz tylko w tym, aby obok tej drogi awansu praca w rolnictwie była w świadomości młodych drogą awansu nie mniej atrakcyjną i pociągającą.

BOŻENA PAPIERNIK



— Czy już straciłaś całkowicie zainteresowanie swoim pierwotnym?

Tu się gra na kozłach

Od 6 lat istnieje w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia im. Stanisława Moniuszki w Zbąszyniu (woj. zielonogórskie) jedyna w Polsce klasa instrumentów ludowych. Nauka gry na nich traktowana jest jako zajęcie dodatkowe, mimo to uczęszcza na nią 16 uczniów. Z tradycjami ludowymi w okolicach Zbąszynia, Dąbrowki, Babi-
mostu, Podmokla, Starego Krami



Fot. — CAF

Nowego Krami związany jest instrument ludowy o nazwie kozioł lubuski. Znane są jego dwie odmiany — weselny i ślubny. Dla dzieci do nauki gry przeznaczona jest odmiana kozła zwanego sześcianem oraz mazanki — ludowe skrzypceki wystrugane z jednego kawałka drewna. Na tych 4 rodzajach instrumentów uczy grać w szkole muzycznej w Zbąszyniu Zbigniew Mańczak, który całą swoją wiedzę

zawdzięcza zmarłemu niedawno nauczycielowi i swojemu mistrzowi Tomaszowi Śliwie. Zaliczany był on do najlepszych artystów ludowych w Polsce, a nawet muzyki z „Mazowsza” przyjeżdżali do niego uczyć się gry na kozle.

LUDZIE I WYDARZENIA

O nowym premierze Indii, 81-letnim Morarji Desai, którego życiorys opublikowaliśmy 25 bm., można powiedzieć, że dopiero za szóstym razem osiągnął swój życiowy cel, kiedy w wyniku wyborczej porażki Partii Kongresowej w ubiegłym tygodniu objął stanowisko premiera. Desai nigdy nie taił, że objęcie urzędu premiera jest politycznym celem jego życia. Teraz natomiast, kiedy napływały wiadomości o zwycięstwie wyborczym dotychczas opozycyjnej Partii Janaty, skromnie, ale precyzyjnie bez pouczeń stwierdził: — *Władza musi mnie znaleźć. Jeśli przyjdzie do mnie, to jej nie odrzucę.*

Desai uważa się za niesłychanie kompetentnego do sprawowania władzy. Zawsze wykazywał pewność siebie. Jest wyznawcą Mahatmy Gandhiego, ale jednocześnie przedstawia siebie jako osobę mu równorzędną. Chętnie mówi, że na leży do osób wybranych. Pewnie dlatego ktoś tak go scharakteryzował: „Gdyby de Gaulle był Hindusem, nazywałby się Morarji Desai”.

Obecny premier Indii uważany jest raczej za moralistę niż wielkiego polityka; nie mniej podkreśla się jego talenty administracyjne, które rozwijał podczas swej długoletniej praktyki urzędniczej.

Częścią składową poglądów politycznych Desai jest jego stosunek do takich spraw, jak higiena życia, co w wielu przypadkach decyduje także o jego pociąganiach publicznych. Istotne jest więc i to, że ściśle przestrzega on diety jaskiel, jest całkowitym prohibicjonistą, każdy dzień rozpoczyna modlitwą i ćwiczeniami jogi,

popokudniami przede przynajmniej po kilka metrów tkaniny na indyjskim kołowrotku, zwanym chakkra.

Czy i w jakim stopniu wszystkie te cechy Desai będą wpływały na jego działalność w charakterze premiera rządu? Trudno to teraz przesądzić. Warto jednak odnotować, iż przed laty, jako szef rządu

MORARJI



DESAI

prowincjonalnego w Bombaju ogłosił prohibicję i próbował zasłaniać posagi przedstawiające nagie osoby, a jednocześnie doprowadził do sądenia prawie tysiąca policjantów pod zarzutem korupcji i złego odnoszenia się do obywateli.

Teraz, póki co się wydarzy, możemy stwierdzić, iż poglądy Desai na organizację gospodarki raczej nie kwalifikują go jako polityka kapitalistycznego. Skądinąd wprowadzie wia-

domo, iż nie lubi komunistów i jest co najmniej ostrożny wobec ludzi, którzy kiedykolwiek wzięli się z partią komunistyczną. Jednocześnie zaś o kapitalistach tak mówi: — *Nadmierznie konsumują, są chciwi i marnują dobra. Biedny ma więcej cnót niż bogaty. Bogaci żyją dzięki oszustwom. Bo jakże inaczej, jak nie dzięki oszustwom, człowiek staje się bogaty?*

Na swojej pierwszej w charakterze premiera konferencji prasowej wyraził pogląd, iż Indie są krajem socjalistycznym, a zadaniem rządu w pierwszej kolejności będzie likwidacja nędzy, walka z bezrobociem (bez pracy jest 10 mln ludzi), kontrola cen.

Zainteresowanie w całym świecie budzi zagraniczna polityka obecnego rządu Indii. Przyszłość dopiero okaże, co Desai ma na uwadze, zapowiadając, iż jego rząd będzie prowadził politykę „całkowitego niezangażowania, nie dającą powodu do podejrzeń o sprzymierzenie się z kimkolwiek”.

Już przy okazji objęcia stanowiska premiera przez Morarji Desai w gronie jego sojuszników politycznych nie obyło się bez istotnych kontrowersji. Szefem Janaty, co było jednoznaczne z wyznaczeniem go do sprawowania urzędu premiera, został bez stosowanego w podobnych okolicznościach głosowania. Jeden z sekretarzy Janaty określił to jako wybór „właściwy dla stylu dyktatorskiego” i na znak protestu ustąpił ze swej funkcji partyjnej. Tak więc kierowanie rządem może okazać się dla Morarji Desai niełatwe.

TKACZ

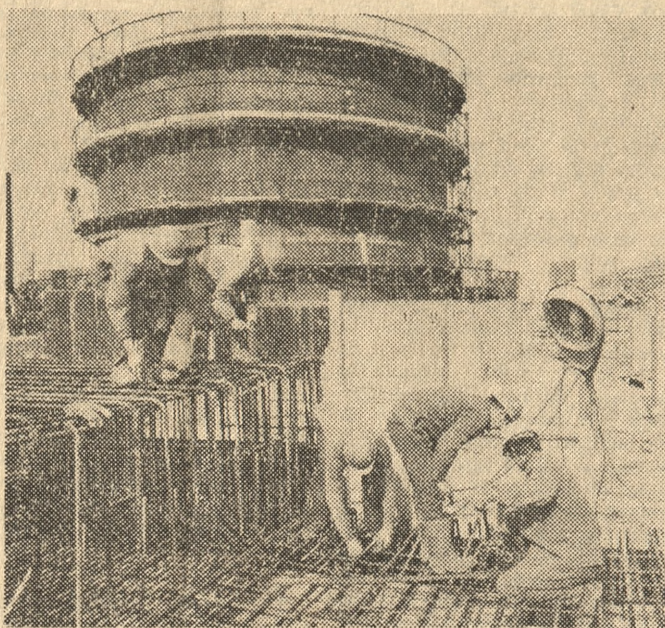


Pośród wielu przedsiębiorstw budujących i rozbudowujących Hutę „Katowice” są tak

że brygady Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, ściślej zaburskiego oddziału PPRD. Styl i jakość

W Hucie „Katowice” trwają obecnie prace przy budowie drugiego wielkiego pieca. Na zdjęciu: brygada Józefa Kuzaka z „Budostalu-1” zbroi tunel wodny

Fot. — CAF



Poznańscy drogowcy wytyczają szlaki dla polskiej stali

pracy poznańskiej drogowki ma od wielu lat ugruntowaną pozycję.

Już w 1972 roku włączyli się poznańscy drogowcy w wielostronny i skomplikowany program pracy dla Huty, budując tutaj drogi obwodowe i dojazdowe. W dalszym etapie swej pracy brygady PPRD za-

jąły się drogami na terenie samej Huty oraz w obiektach towarzyszących. Jednym z nich był zbiornik wodny, który poznańscy drogowcy uszczelnili masą asfaltu betonowego (dno i skarpy), metodą dotychczas nie stosowaną.

W ubiegłym roku PPRD wykonało między innymi uszczelnienie zbiornika o powierzchni 100 000 metrów kwadratowych oraz pobożowało 38 kilometrów dróg. Wymagało to bardzo precyzyjnej, a zarazem elastycznej organizacji pracy, aby zdążyć w terminie i nie hamować postępu innych robót, związanych z powstawaniem metalurgicznego giganta.

Praca poznańskich drogowców została wysoko oceniona, czego dowodem są liczne odznaczenia i wyróżnienia, które przypadły w udziale pracownikom PPRD z okazji zakończenia I etapu budowy Huty „Katowice”. Lista wyróżnionych jest długa, m. in. dyrektor naczelny PPRD Kazimierz Zbudziński wyróżniony został Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, a odznaką mi Budowniczego Huty „Katowice” wyróżniono wielu pracowników. (ask)

MUZYKA

Artystyczne spotkanie z Szymanowskim

Filharmonia Poznańska uczciła specjalnym koncertem symfonicznym 40 rocznicę śmierci Karola Szymanowskiego. Zrobiono przy tym wszystko, by imprezie nadać rangę artystyczną godną tej okazji. Fakt ten rekompensuje częściowo pewne zaniedbania naszych placówek muzycznych w dziedzinie propagowania i upowszechniania twórczości wielkiego kompozytora. Nie chodzi tu wyłącznie o nasz, poznański ośrodek. W całym niemal kraju twórczość Szymanowskiego nadal nie zajmuje w programach koncertowych należnego miejsca. Jest to o tyle trudne do wytłumaczenia, że znaczna część utworów stworzonych przez tego prekursora współczesnej muzyki polskiej jest już dzisiaj łatwa w odbiorze, przystępna dla każdego jako tako osłuchanego bywała sala koncertowa. Nie ma więc wątpliwości, że niepowtarzalny urok tej muzyki trafia bez przeszkód do estetycznej świadomości dzisiejszego odbiorcy. Oczywiście, pod warunkiem znakomitego wykonania.

Poznańska publiczność jest w dość korzystnej sytuacji dzięki odbywającemu się tutaj co pięć

lat Międzynarodowemu Konkursowi Skrzypcowemu im. H. Wieniawskiego; w programie Konkursu zawsze figurują oba Koncerty i inne skrzypcowe utwory Szymanowskiego. Dobrze więc, że na omawianym koncercie 25 marca przedstawiono rzadziej u nas wykonywane dzieła (zaprezentowane zresztą nazajutrz publiczności „Koncerty Poznańskich”). Jestem przekonany, że zarówno dzięki trafnie ułożonemu programowi wykonaniu, poszerzył się znacznie krąg wielbicieli muzyki Szymanowskiego.

Odświeżony charakter koncertu wpływał przede wszystkim z samego właśnie programu, na który złożyły się trzy pozycje: „Epi talem na śmierć Szymanowskiego” stanowiące wyraz głębokiego żalu i hołdu złożonego wielkiemu twórcy przez Tadeusza Szelińskiego oraz dwa wielkie dzieła Szymanowskiego: IV Symfonia koncertująca na fortepian i orkiestrę „Stabat Mater” na chór, orkiestrę i trójce solistów-spiewaków.

Również poziom odtwórczy imprezy nosił znamiona wybitnego

wydarzenia artystycznego, jeśli pominąć słabsze punkty wykonania „Stabat Mater”. Mówi tu na myśl niezupełnie skrytykowany w barwie alt Ryszarda Racewicz oraz małą siłę przebiecia się poprzez gęstą fakturę dzieła, ładnego zresztą barytonu Macieja Witkiewicza. Pięknym natomiast i nośnym sopranem śpiewała swą partię Jadwiga Gadulanka, znakomicie grała Orkiestra Filharmonii Poznańskiej, świetnym brzmieniem, zdyscyplinowaniem i nieprzeciętną muzykalnością zaimponował śpiew chór. Były to właściwie dwa połączone zespoły: Chór Akademicki UAM oraz chór poznańskiej PWSM — oba prowadzone i przygotowane do tego występu przez cieszącego się coraz większą sławą chórmistrza Stanisława Kulczyńskiego. Miał więc dyrygent Renard Czajkowski do dyspozycji nie tylko potężny, ale i bardzo sprawną aparat wykonawczy, którym kierował pewną ręką, wydobyt z dzieła Szymanowskiego całą głębię przejmującego wyrazu.

Największe wszakże wrażenie wywarło na mnie odtworzenie IV Symfonii i to przede wszystkim dzięki doskonałej grze i koncepcji interpretacyjnej pianisty Tadeusza Żmudzińskiego. Nigdy jeszcze nie zdarzyło mi się słuchać tej kompozycji z tak silnym zafascynowaniem. Zaczynam słuchać, zdaję sobie sprawę z tego, jakimi środkami artysta osiąga określony efekt brzmienia. I tylko w zerknięciu się z czymś naprawdę wielkim tracę zdolność, a może i potrzebę analitycznego obserwowania kreacji odtwórczej. Tak też było w wypadku IV Symfonii. Pamiętam, że Żmudziński grał nieskazitelnie, że wydobył z fortepianu bodaj wszystkie możliwe jego walory brzmieniowe; że nie tylko mnię, lecz także orkiestrę i dyrygenta jakby podporządkował swojej woli, swojej nieomal romantycznej wizji dzieła. Poza tym było we mnie tylko wielkie wewnętrzne wzruszenie oświecające ostateczność obiektywnej obserwacji. Toteż dość późno zorientowałem się, iż w doskonale współpracującej orkiestrze zabrakło parli tuby, co jednak nie osłabiło wielkości przeżycia.

Artystyczny rezultat piątkowego koncertu może cieszyć również z tego względu, że jego świadkiem był Jerzy Waldorff. (PAP)

ANDRZEJ SATURNA

Bliska i owocna współpraca polskich i radzieckich uczonych

„Polska jest dla ZSRR ważnym partnerem w dziedzinie nauki i techniki” — oświadczył pierwszy zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR d.s. Nauki i Techniki — prof. Dimitrij Żymierin. Jako przewodniczącego komitetu organizacyjnego „Dni Radzieckiej Nauki i Techniki w Polsce” spotkał się on 28 bm. z polskimi korespondentami zagranicznymi akredytowanymi w Moskwie.

„Dni” oraz wystawy w Warszawie i Katowicach (największa tego typu jawa kiedykolwiek organizował ZSRR za granicą), obrazujące rozwój i dorobek radzieckiej nauki i techniki będą głównymi imprezami obchodów 30 rocznicy podpisania porozumienia o współpracy naukowo-technicznej między PRL i ZSRR. Było to pierwsze porozumienie w tej dziedzinie między krajami socjalistycznymi.

W ciągu minionych 30 lat — strona radziecka przekazała nam 8 500 kompletów dokumentacji. Ponad 20 000 polskich specjalistów gościło w ZSRR w celu zaznajomienia się z przodującymi doświadczeniami naukowo-technicznymi i produkcyjnymi. Na podstawie radzieckich projektów powstało w Polsce wiele ważnych nowoczesnych obiektów przemysłowych, wyposażonych w maszyny i urządzenia wyprodukowane w Kraju Rad. W



tym czasie w radzieckich uczelniach uzyskało dyplomy i stopnie naukowe blisko 5 000 naszych rodaków. Obecnie kształci się tu blisko 3 000 osób.

Natomiast polskie instytucje udostępniły ZSRR 5 200 kompletnych dokumentacji technicznych, zwłaszcza z zakresu przemysłowych stoczniowego, węglowego i drzewnego.

W ostatnich latach współpraca ta charakteryzuje się no

wymi, wyższymi formami polegającymi m. in. na wspólnym rozwiązywaniu problemów — od badań i projektowania aż do uruchamiania produkcji oraz dla pełniejszej specjalizacji i kooperacji wytworzenia.

W programie do roku 1980 znalazło się ponad 400 problemów i tematów, z których przeszło 100 opracowują akademie nauk obu krajów.

Ścisłe związki nauki i techniki Polski i ZSRR przyczyniły się do koordynacji planów rozwojowych tych dziedzin, przyniosły olbrzymie efekty ekonomiczne oraz wniosły ważny wkład w integrację nauko-wo-techniczną krajów RWPG. (PAP)

* Częściej podróżujemy za granicę * Polskę odwiedzają liczni turyści

Jedną z ważnych dziedzin kontaktów międzynarodowych jest turystyka, służąca lepszemu wzajemnemu poznaniu i zrozumieniu społeczeństw.

Z każdym rokiem wzrasta wymiana turystyczna Polski z zagranicą. Polskę odwiedza coraz większa liczba obywateli z całego świata. Również każdego roku coraz więcej Polaków wyjeżdża za granicę. Polska od kilku lat wprowadza udogodnienia w zakresie wymiany osobowej.

M. in. uprościliśmy maksymalnie wymianę osobową z państwami wspólnocie socjalistycznej. Już przed wielu laty, w ramach umów dwustronnych, całkowicie zniesiono obowiązek wizowania paszportów. Dalszymi ułatwieniami było wprowadzenie wkładek paszportowych. Z dniem 1 stycznia 1977 r. obywatele PRL mogą podróżować do krajów socjalistycznych na podstawie dowodów osobistych opatrzonych odpowiednim wpi sem.

Ważnym wydarzeniem w życiu Polski i NRD było szerokie otwarcie granicy dla obywateli obu państw. Ułatwienia te powodowały dynamicz-

ny rozwój wymiany turystycznej. W ubiegłym roku odwiedziło kraje socjalistyczne 9,7 mln Polaków (w 1970 r. — 760 000). Jednocześnie gościliśmy w kraju 8,8 mln obywateli bratnich krajów (przed 7 laty — 1,6 mln).

Jak wynika z informacji uzyskanych przez dziennikarza PAP od rzeczownika prasowego MSW — w 1976 r. 436 500 obywateli polskich odwiedziło państwa spoza obozu socjalistycznego. Stanowiło to — w porównaniu z 1975 r. — wzrost o 32 procent, a z 1970 r. — wzrost ponad 3,5-krotny.

W roku ubiegłym przybyło do naszego kraju 785 000 cudzoziemców z krajów kapitalistycznych. Wśród nich wielu reprezentantów środowisk polonijnych, w tym i młodego pokolenia.

Kilka lat temu Polska zawarła umowy o wzajemnym zniesieniu obowiązku wizowego z Austrią, Finlandią i Szwecją. Wzajemny ruch turystyczny między Polską i ty-

mi krajami wzrósł blisko 3-krotnie.

W 1967 r. strona polska wprowadziła jednostronnie ułatwienia dla turystów z różnych państw. Obywatele Belgii, Danii, Francji, Holandii, Islandii, Luksemburga czy Norwegii mogą otrzymać „od ręki” wizy turystyczne na polskich przejściach granicznych.

Warto jednak zwrócić uwagę, że wymienione kraje, mimo, iż zasada ta obowiązuje od 10 lat — nie wprowadziły do tej pory podobnych ułatwień dla obywateli polskich.

Stosowane przez Polskę ułatwienia nie spotkały się z wzajemnością ze strony niektórych innych państw zachodnich. Co więcej, obserwuje się nawet wprowadzenie szeregu nowych zastrzeżeń i trudności. Np. państwa kapitalistyczne wprowadziły liczne dodatkowe formalności, wydłużając tym samym oczekiwanie na wizę. Jej uzyskanie komplikowane jest dodatkowo wymogami odnośnie terminów wykorzystania wizy, wpłacania kaucji, a także klauzulami dotyczącymi wysokości środków dewizowych, którymi powinien dysponować turysta.

Dodatkową komplikacją w staraniach o wizę jest wymóg sprecyzowania przez obywatela polskiego przejścia, którym będzie przekraczał granicę, a także określenie środka lokomocji. (PAP)

Nowa szansa dla „Concorde”

Gubernator stanu Nowy Jork — Hugh Carey, rozważa obecnie możliwość udostępnienia dla brytyjsko-francuskiego samolotu nadźwiękowego „Concorde” lotniska na terenie bazy lotniczej Stewart, w mieście Newburgh, położonym około 90 km na północ od Nowego Jorku. W myśl tej propozycji pasażerowie nadźwiękowców byłby przewożeni z Newburgh do Nowego Jorku śmigłowcami. Lotnisko byłej bazy wojskowej Stewart wyposażone jest w najnowocześniejszą aparaturę, pozwalającą na przyjmowanie samolotów pasażerskich zarówno w dzień, jak i w nocy. Dwa pasy startowe liczą 2500 i 2000 metrów długości.

Jak wiadomo, administracja międzynarodowego lotniska nowojorskiego im. Kennedy’ego odmówiła zgody na lądowanie tam w okresie próbnym nadźwiękowców pod zarzutem, iż są one zbyt hałaśliwe i szkodliwe dla środowiska naturalnego. (PAP)

Podwyżka cen samochodów w RFN

Od poniedziałku samochody zachodnoniemieckie „Volkswagen” i „Audi” są droższe o 3,9 procent. W związku z tą podwyżką przypomina się, że w roku bieżącym wzrosły ceny również innych samochodów produkowanych w RFN: „BMW”, „Mercedesa” i „Porsche’a”. (PAP)

W moskiewskiej wiosce olimpijskiej nie zabraknie niczego

Tradycja Igrzysk Olimpijskich stało się już od lat, że prawdziwą wizytówką gospodarzy jest wioska olimpijska. Jaka będzie wioska w Moskwie w 1980 roku?

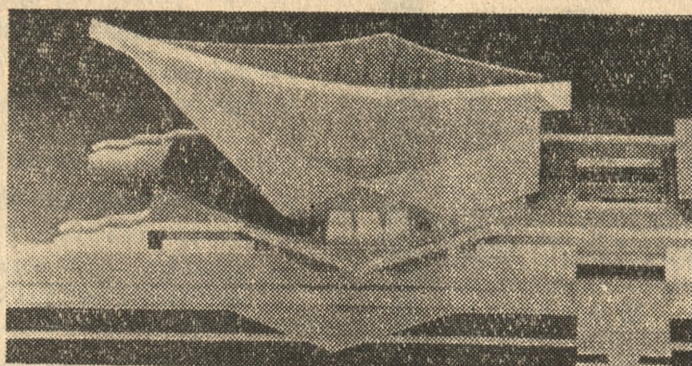
Wiadomo, że zostanie usytuowana przy Prospekcie Mieczurina na 110-hektarowym terenie. Teren wybrany został znakomicie. Wioska znajdować się będzie niedaleko głównej olimpijskiej areny — Stadionu im. W. Lenina, dojazd nie zabieże więc sportowcom zbyt dużej czasu. Wkomponowanie obiektów wioski w naturalny teren, na którym znajduje się las, jezioro i mała rzeczka — nie powinno sprawić większego kłopotu projektantom i realizatorom.

Na temat przyszłej wioski olimpijskiej rozmawiamy z jednym z jej projektantów inż. architektem J. Stamo oraz z głównym inżynierem budowy W. Kostenko.

— Gospodarze ostatnich Igrzysk w Montrealu przygotowali się na przyjęcie 9 000 mieszkańców wioski olimpijskiej, tymczasem musieli zakwaterować o 2 000 więcej. W jaki sposób zamierzacie zabezpieczyć się przed tego typu „nie spodziankami”?

— Chcieliśmy — mówi inż. W. Kostenko — tak, jak sobie

życzył MKOl, przygotować w wiosce olimpijskiej miejsca dla 12 000 osób. Zaplanowaliśmy



Oprócz wioski olimpijskiej powstanie w Moskwie wiele nowoczesnych obiektów sportowych. Na zdjęciu: makieta sali gimnastycznej z basenem, w której prawdopodobnie podczas Igrzysk rozegrane zostaną zawody w podnoszeniu ciężarów.

Fot. — CAF

my ich o 2 500 więcej i sądzimy, że to powinno wystarczyć.

— Jak będzie wyglądała moskiewska wioska?

— Głównym jej akcentem architektonicznym będzie 18 szesnastopiętrowych bloków, które zgrupowane zostaną w trzech odrębnych sektorach, oddzielonych od siebie alejami, parkami itp. Przed każdym z domów będzie znajdował się obszerny dziedziniec z kwietnikami, fontannami i laweczkami do odpoczynku.

Na wszystkich klatkach schodowych zainstalowane zostaną po dwie szybkie windy. Mieszkańcy będą mieli na każdym piętrze do dyspozycji salę klubową z kolorowymi telewizorami, na których będzie można oglądać wszystkie programy. Pokoje będą dwuosobowe. Pomyśleliśmy także o nietypowych łóżkach, mając przede wszystkim na względzie koszykarzy i sztabistów.

— W jaki sposób rozwiązać zostanie sprawa wyżywienia?

— To rzeczywiście ogromny problem — przyznaje inż. W. Kostenko — ale mamy nadzieję, że i z tym damy sobie radę. Zbudowane zostaną 4 stołówki, z których każda będzie mogła wyżywić 4 000 osób oraz dwie kawiarnie i dwa bary. Przygotowywać posiłki będzie 250 specjalnie przeszkolonych kucharzy. Już obecnie najlepsi moskiewscy mistrzowie poznają tajniki kuchni różnych narodów. Przygotowany też zostanie specjalny zestaw specjalistów kuchni narodów radzieckich.

— Jakże jeszcze obiekty powstaną w wiosce?

— Przede wszystkim — odpowiada inż. arch. J. Stamo — centrum kulturalne i kompleks sportowy. Zbudowana też zostanie poczta z połączeniami telefonicznymi i teleksowymi, bank, placówka obsługi celnej.

W centrum kulturalnym głównym obiektem będzie interklub z salą widowiskową dla

1300 osób i dwoma mniejszymi, które pomieszczą po 250 osób. Będzie sala taneczna, dyskoteka, centrum telewizyjne, księgarnia oraz restauracja.

W kompleksie sportowym za

wodnicy będą mieli do dyspozycji trzy kryte sale treningowe o wymiarach 24x42 m. Jedną z nich będzie miała charakter uniwersalny, druga przeznaczona zostanie do gier zespołowych, a trzecia do tenisa. Obok znajdować się będzie kryta pływalnia z dwoma basenami, boisko piłkarskie oraz bieżnia dla lekkoatletów.

— Co w wiosce przygotowuje się dla prasy?

— Prasa będzie miała swoje specjalne centrum — stwierdził inż. arch. J. Stamo — ale w wiosce z myślą o dziennikarzach przygotowano salę konferencyjną dla około 200 osób. Będą tam organizowane specjalistyczne konferencje i spotkania. Zawodnicy nie będą musieli na nie dojeżdżać. W sali tej zainstalowane zostaną specjalne urządzenia do tłumaczenia przebiegu konferencji na 6 języków.

— Co stanie się z wioską po Olimpiadzie?

— Będzie to — stwierdzają nasi rozmówcy — normalne osiedle mieszkaniowe. Adaptacja nie będzie kosztowna. Zrezygnujemy z obiektów olimpijskich, które nie będą potrzebne. Mieszkańcy będą mogli się wprowadzić na Prospekt Mieczurina już w 3 miesiące po zakończeniu Igrzysk Olimpijskich.

ZBIGNIEW KOSSEK

W. Lubański wśród wybrańców J. Gmocha

Skład reprezentacji A i B na mecze z Rumunią

W środę, 6 kwietnia dojdzie do podwójnej konfrontacji polskiego i rumuńskiego futbolu. W Plocku na stadionie miejscowej Wisły pierwsza reprezentacja Polski zmierzy się z rumuńskim zespołem „B”, a w Bukareszcie druga drużyna Polski spotka się z narodowym teamem gospodarzy.

Wczoraj trenerzy Jacek Gmoch i Ryszard Kulesza podali do wiadomości nazwiska piłkarzy wytypowanych na te pojedynki. Do pierwszej reprezentacji Polski powołano — bramkarze: Eugeniusz Cebart (GKS Tychy), Henryk Jachowicz (Stal Mielec); obrońcy: Henryk Kasperczak (Stal Mielec), Henryk Wawrowski (Pogoń Szczecin), Czesław Boguszewicz (Arka Gdynia), Henryk Wierczok (Górnik Zabrze), Marek Dziuba (ŁKS Łódź), Władysław Zmuda (Śląsk Wrocław); rozgrywający i napastnicy: Bohdan Masztaler (Odra Opole), Kazimierz Deyna (Legia Warszawa), Adam Nawalka (Wisła Kraków), Marian Galant (ŁKS Łódź), Grzegorz Lato i Andrzej Szarmach (obaj Stal Mielec), Stanisław Terlecki (ŁKS Łódź), Włodzisław Lubański (SC Lokeren).

Nie udało się Włodzisławowi Lubańskiemu — z przyczyn obiektywnych — przyjechać do Chorzowa na mecz Polska A — Polska B, może ten świetny piłkarz wystąpi w Plocku. Liczy na to bardzo Jacek Gmoch i powołał go do drużyny. PZPN będzie pertraktował z klubem SC Lokeren w sprawie zwolnienia Lubańskiego na mecz w Plocku.

Oto nazwiska piłkarzy powołanych do drugiej reprezentacji Polski na wyjazdowy mecz z Rumunią I: bramkarze: Stanisław Bu-

Dzisiaj w Bytomiu mecz Szombierki — Lech

Kibice piłkarscy nie mogą narzekać na brak emocji. Jeszcze nie przebrzmiały echa ligowej niegdyś a już dzisiaj rozegrana zostanie następna kolejka spotkań o mistrzostwo I ligi. Walczący z determinacją o utrzymanie się w lidze piłkarze Lecha spotkają się w Bytomiu z Szombierkami.

Wprawdzie dla kolejarzy nie ma mało ważnych spotkań, jednak to posiada szczególne znaczenie. Szombierki po udanych występach w rundzie jesiennej, na wiosnę spisują się znacznie gorzej i sąsiadują z grupą zespołów najbardziej zagrożonych spadkiem. W przypadku zwycięstwa poznaniaków, będą oni mieli szansę na wyprzedzenie bytomian w końcowej klasyfikacji. Każdy inny rezultat spowoduje, że Lechowi pozostanie już tylko walczyć z ROW-em i Tychami.

W pozostałych meczach tej rundy spotkają się: Stal — Tychy, Widzew — Legia, Górnik — Pogoń, Odra — ŁKS, Wisła — Arka, Ruch — ROW, Śląsk — Zagłębie. (wit)

Bokerskie MP

Zwycięstwa Z. Nowaka i J. Stachowiaka

W trzecim dniu indywidualnych mistrzostw Polski w boksie, odbywających się w Sosnowcu, wyłoniono ewidentnych zwycięzców. W wadze lekkiej zwyciężył Z. Nowak, a w wadze półciężkiej J. Stachowiak.

Wyniki popołudniowej serii walk eliminacyjnych (na pierwszym miejscu zwyciężył) w. musza: Ryszard Czerwinski (Stal Stocznia Szczecin) — Sławomir Zapart (Błękitni Kielce); II runda rsc; w. kogucia: Mirosław Wawrzyniak (Legia Warszawa) — Zygmunt Wierzbicki (Start Elbląg); 5:0, Ryszard Gies (Mazur Elk) — Ryszard Strzelec (Motor Lublin); 3:2; w. piórka: Krzysztof Kikowski (Zawisza Bydgoszcz) — Edward Król (Gwardia Koszalin); 5:0; Henryk Szumski (Stal Stachowice) — Zbigniew Kubiński (Victoria Wałbrzych); 5:0; w. lekkiej: Jan Łatawiec (Wisła Dębica) — Wojciech Madejski (Stal Stachowice); 5:0; Zdzisław Nowak (Olimpia Poznań) — Henryk Świerki (Stocznia Gdańsk); 5:0; w. lekkopółciężkiej: Jerzy Lewandowski (Broń Radom) — Wojciech Zuchłowski (Stocznia Gdańsk); 5:0; Kazimierz Szczerba (Legia Warszawa) — Józef Kozik (Odra Brzeg); 5:0; w. półśredniej: Andrzej Filipkiewicz (Odra Opole) — Bronisław Suchecki (Miedź Legnica); I r. rsc, Józef Stachowiak (Olimpia Poznań) — Piotr Bobrowski (Wybrzeże Gdańsk); 3:2; w. lekkośredniej: Jerzy Rybicki (Gwardia Warszawa) — Jerzy Sobczak (Widzew Łódź); III r. podanie przez sekundanta, Ryszard Gładzik (Turów Zgorzelec) — Piotr Sobański (Metal Tarnów); 5:0.



Za młody

Zamieszczony w ubiegłą środę w naszym cyklu „Co o tym sądzić” felieton pt. „Za młody” spotkał się z żywym zainteresowaniem czytelników, czego wyrazem były listy nadesłane do redakcji. Poniziej publikujemy najciekawsze ich fragmenty. Dziękujemy ich autorom.

Problemy, na które zwrócił uwagę autor w artykule pt. „Za młody” — zdziwiły nas i wprawiły w zakłopotanie.

Ogół społeczeństwa bezgranicznie przekonany jest, że każdy młody człowiek o wysokich kwalifikacjach — magistra, inżyniera — to człowiek ceniony, wyposażony w nowoczesną wiedzę, zdolny, sumienny i pracowity.

To niezadowolone młodych ludzi, o których pisze autor, nie świadczy pochlebnie o osobach, kierujących danym zakładem pracy, przedsiębiorstwem czy instytucją, w których młodzi pracują i nie są należycie doceniani. Niedostrzeżenie tych młodych, zdolnych ludzi w zakładzie, mimo ich rzetelnej pracy, ich zdyscyplinowania, ich dużych twórczych osiągnięć, nieawansowanie ich dlatego, że są młodzi, to nie tylko ironia! To ograniczenie inicjatyw i brak perspektywicznego myślenia.

Czyżby przełożony nie zdawał sobie sprawy, że swoim postępowaniem hamuje rozwój kraju? Ludzie młodzi z głębołą i wszechstronną wiedzą zawodową, gorliwi i sumienni, obdarzeni twórczym zapalem, utalentowani, winni być otoczeni najlepszą opieką.

Młody utalentowany człowiek, sumienny w pracy, to lada moment dyrektor, kierownik, wynalazca, konstruktor — czy tego nie chce się przewidzieć?

O tym każdy przełożony, każdy pracodawca, każdy dyrektor, każda rada zakładowa, winni nie tylko pamiętać, ale czynnie realizować wszelkie postulaty związane z potrzebami młodych pracowników. Kraj zyska na tym bardzo dużo. To oni będą zdobywać autorytet dla Polski w świecie. (1293)

LEON PILACIŃSKI
Grabów nad Prosną

Z zainteresowaniem przeczytałem felieton pt. „Za młody”. Muszę z satysfakcją stwierdzić, że w naszym zakładzie młodzi ludzie z dyplomem w ręku mogą czuć się jak u siebie w domu.

Mało który z magistrów czy inżynierów, podejmujących u nas pracę, zawiódł się na niej i zmuszony był odejść. Obserwuję zjawisko uprost przeciwne — młodzi chcą u nas pracować, zwalniali się z innych zakładów i przychodzą do naszego przedsiębiorstwa. Dziwiło mnie dlaczego tak postępują. Okazało się, że brak im tam gdzieś było atmosfery naszego zakładu, tej atmosfery rzetelnej pracy.

I u nas mamy trudności z mieszkaniami, ale staramy się nigdy młodemu magistrze czy inżynierowi nie zwozić zbyt długo, gdyż to jest działanie bardzo szkodliwe i wywołuje zniechęcenie. Realnie oceniamy możliwości i bieżąco informujemy młodych o sposobie rozwiązywania ich spraw.

Poruszone sprawy są oczywiście częścią wielkich i mniejszych spraw młodych ludzi. Zawsze jednak robimy tak, aby nie było problemu: młody czy stary. Decyduje przydatność i praca. To są nasze warunki. Inne w dalszej kolejności. (1313)

JAN KAMIŃSKI
Kalisz

Brawo, wreszcie ktoś zainteresował się naszymi problemami. Jesteśmy młodym

małżeństwem na tzw. dorobku. Utożsamiamy się z negatywnymi przykładami, relacjonowanymi przez autora. Mielimy oboje stypendia fundowane w małym na owe czasy mieście, jeśli tak można nazwać Leszno powiatowe. „Przebijaliśmy się” jak tylko można było. Mieszkaliśmy na sublokatorce wciąż licząc na lepsze czasy i spełnienie licznych obietnic pracodawców. Nasze nadzieje okazały się płonne. Gdy przyszło na świat nasze dziecko, byliśmy prawie załamani.

Status miasta wojewódzkiego, potrzeba wręcz gwałtowna kadry z wyższym wykształceniem pozwoliła nam uzyskać lepsze warunki do pracy i życia. Otrzymaliśmy bardzo szybko upragnione mieszkanie. Cóż to była za radość! Dostaliśmy atrakcyjną i bardzo ciekawą pracę.

Stąd też biorą się nasze życiowe, choć bardzo młode, doświadczenia. Teraz jesteśmy o parę lat mądrzejsi. Nieraz zadajemy sobie pytanie dlaczego dopiero teraz — tak długo po studiach — jesteśmy zadowoleni. Czy nie mogło to nastąpić wcześniej? Teraz jesteśmy dobrze oceniani przez środowisko, w którym pracujemy. Nie jesteśmy już „za młodzi”, lecz uważamy, że kilka lat — niestety — było dla nas stracone i w tym przypadku dużo racji ma autor felietonu. (1309)

M. i B. R.
Leszno

Moim zdaniem zatrudnienie młodej kadry winno sprzyjać rozwojowi gospodarki narodowej. Przykład młodego ekonomisty z felietonu nie znajduje uzasadnienia w życiu codziennym. Przesadza ze swoimi narzekaniami na los, ale dlaczego?

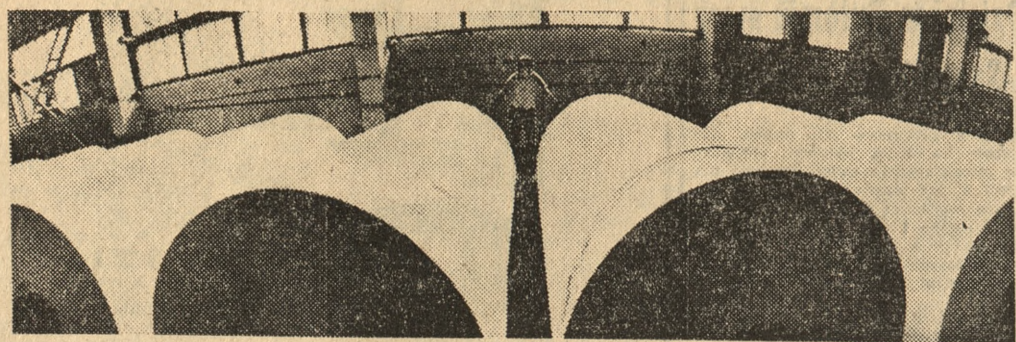
Skończył ekonomikę zarządzania, usiadł za biurkiem, przewraca w papierkach i czeka aż mu przełożony podyktuje co i jak ma robić. Szkoda, że taki młody zdolny człowiek zagubił się w tłumie i robi wszystko tak, jak inni.

Mam wrażenie, że nie szybko się odnajdzie. Jeżeli nie potrafi ekonomicznie spojrzeć na to, co robi, nie weźmie się w garść i nie pokaże swoich umiejętności oraz nie potrafi zainteresować innych swą wiedzą — nie ma szans zaaklimatyzowania się w środowisku, w którym pracuje.

Dlaczego ten drugi młody człowiek — inżynier — umiał się szybko zorientować w czym rzecz i pokazał to na co faktycznie go stać? Człowiek o takim sposobie bycia szybko ugruntuje swoje sprawy życiowe. Będzie jednocześnie wiedział czego żądać od życia i wiedzy, którą posiada. Jestem przekonana, że ten człowiek potrafi sobie zasłużyć wykonywaną pracą na uznanie kolegów i pracodawcy. Poza tym prawidłowo wykorzystuje wiedzę, nabytą na studiach z korzyścią dla siebie i dla kraju. (1254)

STANISŁAWA PALACZ
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań



Amurski kombinat celulozowo-papierniczy w kraju Chabarowskim należy do przodujących radzieckich zakładów w tej dziedzinie przemysłu.

Fot. — CAF

Za rok w Hawanie

Rozpoczęto przygotowania do światowego forum młodzieży

Kilkudziesięciu młodych, najłepszych z najlepszych z Wielkopolski, pojedzie w przyszłym roku do stolicy Kuby — Hawany, na XI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Młodzież wielkopolska rozpoczęła już przygotowania do przyszłorocznego festiwalu.

Młodzi twórcy z **Poznańskiego** go włączają się do centralnych konkursów na plakaty, znaczki festiwalowe, edycję kart pocztowych itp. Zorganizowane zostaną w zakładach pracy, szkołach i gospodarstwach społecznych spotkania ze studentami zagranicznymi, kształcącymi się w Polsce.

Powszechnym poparciem dla idei hawajskiego festiwalu będzie współzawodnictwo produkcyjne i czyny społeczne młodych. Zapowiedziano powszechny udział młodzieży **Poznańskiego** w pracach na rzecz wypracowania funduszu, z którego pokryte zostaną koszty przygotowania udziału przedstawicieli województwa w festiwalu oraz włączenie do udzielania materialnej pomocy Związku Młodzieży Komunistycznej Kuby w przygotowaniach do tej imprezy.

Oprócz środków, które powstaną z produkcyjnej i społecznej pracy młodzieży, proponuje się zorganizowanie wielu imprez, których częściowy lub całkowity dochód przeznaczony będzie na fundusz festiwalowy — m. in. giełd znaczków, staroci, płyt, plakatów, przedpremierowych projekcji filmowych, imprez artystycznych i rozrywkowych.

Do końca marca Rada Wojewódzka FSZMP w Poznaniu zobowiązała związki młodzieży do przygotowania własnych propozycji działań, które uzupełnią proponowane dotychczas formy przygotowania do udziału polskiej młodzieży w XI SFMIS w Hawanie.

Również w **Kaliszu** powołano komitet udziału grupy kaliskiej w festiwalu; otwarto konto, na które wpływać będą fundusze uzyskane m. in. ze środków wypracowanych w ramach Funduszu Akcji Społecznej Młodzieży. (ask)

Poznańscy naukowcy dla przemysłu

Rezerwy w surowcach odpadowych

Zespół poznańskich naukowców pod kierownictwem prof. dr. hab. Zdzisława Dudzika z Pracowni Katalizy na Zeolitach Instytutu Chemii UAM prowadzi od kilku lat badania nad zagospodarowaniem w przemyśle związków furanowych.

Przy współudziale zespołu prof. dr. hab. Zdzisława Czechowskiego z Akademii Rolniczej w Poznaniu oraz pracowników Zakładów Celulozy i Papieru w Świeciu nad Wisłą opracowano metodę otrzymywania aldehydu furfurylowego z kory drzewnej, która jako produkt odpadowy w fabrykach celulozy nie jest dotychczas całkowicie wykorzystywana.

Aldehyd furfurylowy znajduje zastosowanie w przeróbce ropy naftowej w zakładach petrochemicznych, a także jest surowcem do otrzymywania innych związków furanowych. Poznańscy naukowcy otrzymali z niego alkohol furfurylowy potrzebny do produkcji żywic stosowanych w odlewnictwie (np. wszystkie silniki

„Fiata” i „Leylanda” odlewane są przy użyciu tych żywic, co umożliwia automatyzację i uzyskanie oszczędności materiałowych). Ponadto z tego samego surowca można otrzymywać czterowodorofuran, niezbędny do produkcji m. in. syntetycznej skóry typu Polcorfam.

W procesie wytwarzania z kory drzewnej aldehydu furfurylowego powstaje także lignoceluloza, którą można przetworzyć na masy chłonne, stosowane do oczyszczania ścieków i gazów.

Wszystkie metody zostały opatentowane (11 patentów) i będą stopniowo wdrażane do różnych gałęzi przemysłu. W najbliższym czasie, po zainstalowaniu odpowiedniej aparatury, aldehyd furfurylowy będą wytwarzali (z kory bukowej) Zakłady w Świeciu.

W sumie możliwości wytworzenia tej substancji w całym kraju ocenia się na 20 000 ton rocznie. Wykorzystanie istniejących w tym zakresie rezerw surowcowych pozwoli na znaczne oszczędności dewiz, gdyż dotychczas większość stosowanych u nas związków furanowych jest importowana. (gra)

Praca • Nauka

Fryzjerka damska, potrzebna. Posada stała. Leżnko, Łazienka 28. 399p

Wpisy na korespondencyjne kursy kresleń technicznych oraz kosztorysowania przyjmuję, szczegółowych — pisemnych informacji udziela „Oświata”, 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie ul. Siemiradzkiego). 203-K2

• Sprzedaż

Magnetofon stereofoniczny ZK-246, dubeltówkę „Sauer” 12, ezektorami. sprzedam. Bohaterów Westerplatte 3 (Świerczewo). 19796g

Sprzedam z remanentu surowce i urządzenia do produkcji środków spożywczych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18551g.

Sadzonki goździków, ukończone w perlecie, matcznik 1976, odbiór maj i czerwiec, korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19552g.

2 przyczepy ciągnikowe D-3, D-4 — sprzedam. Małanka, Jarząbki, Mostko wo 74-322, woj. Gorzów. 700-K2

Tanio sprzedam motocykl WSK 125, w dobrym stanie oraz wózek dziecięcy głęboki ze spacerówką. Hendrysiak, Bogucin, ul. Kolarska. 18789g

• Samochody

Samochód Dacia — sprzedam. Wrzesnia, Słowackiego 5 m. 19. 19196g

Sprzedam Fiata 126p, nowy. Tel. Ostrow Wlkp. 45-49, po godz. 14. 400p

Sprzedam Fiata 125p 1300 i ciągnik Zetor K 25 z kołarką. Franciszek Stachowski, Glińsko 7, 64-030 Smigiel. 403p

Ford Anglie — sprzedam. z zapasowym silnikiem. Dolsk, Kościelna 4. 401p

• Lokale

Zamienie mieszkanie spółdzielcze M-4, komfortowe z telefonem w Koszalinie — na podobne w Poznaniu. Koszalin, telefon 312-99. 717-K2

Poszukuję lokalu na sklep w Śródmieściu, najchętniej Jężyce. Ewentualnie piwnica do adaptacji. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19666g.

Mieszkanie samodzielne, trzypokojowe, 67 m², Willa, wysoki parter, zamieszkałe na większe. Telefon 564-97, godz. 9-10. 18358g

Kalisz, M-2, blok II ptr., c.o., z łazienką, zamieszkałe na podobne w Poznaniu, do I ptr., może być stare budownictwo. Zgłoszenia: Poznań, ul. Langiewicza 22 m. 5, Regina Michałowska, po godz. 16. 18370g

Poszukuję pokoju, najchętniej poza miastem, może być na wsi, dogodny dojazd, zapłacę z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18372g.

Kupię 1-2 pokoje, kuchnię, łazienkę, własnościowe, stare budownictwo, najchętniej c.o. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18416g.

Poszukuję w Poznaniu małego mieszkania lub pokoju z meblami, lub bez mebli dla dwójga starszych osób. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18427g.

Kraków, zamienie superkomfortowe, własnościowe, dwupokojowe mieszkanie, 45 m², w willowej dzielnicy, blisko śródmieścia — na podobne w Poznaniu. Mogą być Winogrody. Informacja: tel. 624-88, w godzinach służbowych. 18578g

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM, poszukuje mieszkanie lub pokoju. Korzystne warunki. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18581g.

Zamienie mieszkanie M-3, nowe budownictwo, komfortowe, w Knurowie, woj. katowickie — na podobne lub większe w Poznaniu. Henryk Borucki, Knurow, Os. 1000-lecia, bl. 33C m. 7. 18697g

OCZEKujesz KARTEK
Z ŻYCZENIAMI ŚWIĄTECZNYMI
PRZEŚLIJ JE I TY!
ATRAKCYJNE
KARTKI ŚWIĄTECZNE
SĄ DO NABYCIA
WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH
POCZT.-TELEKOM.

1094-K1

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczących
w Poznaniu, ul. Krańcowa 9

PRZYJMUJE NA NOWY ROK SZKOLNY KANDYDATÓW

• do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ o specjalności:

- TOKARZ — chłopców i dziewczęta,
- MECHANIK MASZYN i URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH — chłopców,
- ELEKTROMECHANIK — chłopców i dziewczęta.

Nauka trwa trzy lata. Uczniowie otrzymują wynagrodzenie oraz inne uprawnienia. Szczegółowych informacji udziela kancelaria szkoły;

• do LICEUM ZAWODOWEGO o specjalności:

- MECHANIK OBRÓBKĄ SKRAWANIEM.
- Nauka trwa cztery lata. Do Liceum przyjmowani są chłopcy i dziewczęta, wyróżniający się w nauce. Uczniowie niezamożni otrzymują stypendium.

KANDYDACY WINNI ZŁOŻYĆ

w sekretariacie szkoły następujące dokumenty:

1. podanie z życiorysem,
2. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (tymczasowe zaświadczenie ze szkoły stwierdzające, że kandydat jest uczniem VIII klasy, z równoczesnym podaniem ocen za I półrocze,
3. odpis aktu urodzenia lub dowód osobisty matki do wglądu,
4. pięć fotografii,
5. szkolne świadectwo zdrowia.

Absolwentom ZSZ zapewnia się możliwość dalszej nauki w 3-letnim Technikum Mechanicznym dla Pracujących, wchodzącym w skład Zespołu Szkół

826-K1

• Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny wolnostojący z małym ogródkiem, w rozliczeniu M-3, M-4 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18288g.

Ogródek działkowy sprzedam (Świerczewo), duża murowana altana, z wyposażeniem. Staszica 6 m. 11, po godz. 17. 18517g

Wznieć w dzierżawę 0,5 ha ziemi uprawnej w okolicy Szamotuł. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18534g.

Kupię willę z ogrodem w Poznaniu lub w okolicy. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18609g.

Sprzedam domek z ogrodem. Poznań, ul. Dąbrowskiego 507. 18477g

Sprzedam domek jednorodzinny, Dębice, wyłączonej, 4 pokoje, kuchnię, łazienkę, c.o., ogród oraz garaż. Warunek mieszkanie 2 pokoje z kuchnią z c.o. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18263g.

Kupię ogródek działkowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18464g.

Kupię w Poznaniu, działkę z rozpoczętą budową lub do wykonania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18591g.

Puszczykowo. Sprzedam willę komfort. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18306g.

Wydzierżawić dom z garażem panom. Platne za rok z góry. Poznań, ulica Brzask 16 c m. 8. 18327g

Sprzedam dom parterowy z ogrodem 4900 m² — obok Mosiny. Informacje Edward Matuszczyk, Mosina, Sowiniecka 46A m. 45. 18599g

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych
Urządzeń Przemysłowych „MOSTOSTAL”
60-167 Poznań, ul. Wołowska 70

ZATRUDNI od dnia 1 września 1977 r. tegorocznych, względnie ubiegłorocznych absolwentów szkół podstawowych, którzy nie przekroczyli 16 roku życia,

W CELU NAUKI ZAWODU:

- MECHANIK MASZYN i URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH,
- MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH.

Nauka w obu zawodach trwa 3 lata.

Nauka praktyczna będzie realizowana 3 razy w tygodniu w Warsztacie Szkolnym, natomiast nauka teoretyczna w Zespole Szkół Budowlanych nr 2 w Poznaniu, ul. Raszyńska 48.

Uczniom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie na stacjach prywatnych na terenie Poznania, wynajętych przez Przedsiębiorstwo.

Uczniowie, którzy wyróżnią się wynikami w nauce i wyrażą chęć dalszej nauki uzyskują skierowania do Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział Szkolenia Zawodowego — adres jak wyżej, I piętro, pokój nr 103, telefon 67-60-71, wewn. 124. Dojazd do Przedsiębiorstwa autobusem nr 80 z pętli górczyńskiej (przedostatni przystanek).

599-K1

KSIAŻKA

Spis z natury w słowie — poemacie

Tadeusz Wyrwa — Krzyżński urodził się w 1947 roku w Kuźnicy Czarnkowskiej; obecnie mieszka i pisze w Czarnkowie. Od 1968 roku publikuje w „Nurcie”, „Twórczości”, „Życiu Literackim”, „Poezji”, „Nadodrzu”, „Faktach”. Jego wiersze ukazywały się w wydawnictwach „Iskry” w 1973 roku „Almanachu Młodych” i „Latach siedemdziesiątych” — antologii młodej poezji wydanej przez Wydawnictwo Poznańskie również w 1973 roku.

W dwa lata później na łamach „Nurta”, który zamieszcza cztery jego wiersze: „inni: my”, „lektura”, „przełot jaskółki” i „film” publikuje deklarację artystyczną, poetyckie wyznanie wiary: „Wiersz jest mi tak bliski, jak powietrze, stół, ziarna sekund, że — tak jak na niebie go nie dostrzegam, jest przedmiotem, takim samym jak i inne, o których wiem, że być muszą... Przeżył estetyczne, tworzenie ich i odczytywanie, nie polegając na tym, aby w imię etyki tworzyć jedynie piękno, nie jest to przedmiot upiększania świata, (...) jest przejawem humanizmu, bo: szczęściem i pokojem, domem poezji są wasze usta... wasze głosy...”

Jak sprawdziła się ta manifestacja wobec wydanego w bieżącym roku przez Wydawnictwo Poznańskie debiutanckiego tomiku „Dom ust”?

„Przychodzą do mnie przez drzwi myśli, jakby z domu ust te słowa”. Domem słów zaś jest cały

świat: miasto, ulice, domy, przedmioty. Tam istnieje już gotowe wiersze. Autor nie kreuje swojej poezji, sięga po nią, bo wszystko jest poezją.

Doskonale sprawdza się wobec takich założeń wiersz pt. „Spis z natury”, który powstał z wyliczenia luźnych słów — przedmiotów: lampka, krzesło, stół, koc, dywan itd. Ta wyliczanka pozornie oderwanych słów posiada jednak logikę, którą nazwać by można logiką bycia, nie zaś na pewno — co zdaje się chciałby osiągnąć autor puentując wiersz: „z całego spisu z natury naszych słów i myśli, i dążeń... ułożyć po myśli, w słowie — poemacie, w naszym domu” — logiką istnienia. Mimo wszystko, mimo wykreślowanego wiersu na dopowiedzenia, jest to zbyt ubogi model na życie i zbyt ubogi model na poemat. Dialog dyskursu i obrazu nie może istnieć tam, gdzie nie powstał obraz.

Tytuł tomiku jest trafny, wydobywaniem istotnych założeń tej poezji. Dom ust — idąc za myślą autora, która konsekwentnie powtarza się w kolejnych wierszach — to dom poezji, która mieszka i w nas — posiadających życiorysy i we wszystkich zakamarkach miasta. „Do biblioteki ulic wchodzimy po ciemności, z zakładkami oddechów, od kropki do przecinka, od domu książki do książki domu”. To ostatnie przeciwstawienie jest jednym z wielu udanych przykładów użycia słów, trafnych kontekstów i poetyckich sformułowań. Jeśli zaowocują w dalszej twórczości Tadeusza Wyrwy — Krzyżńskiego, udamy się z pewnością zbudować nie „prospekt”, ale dom ze słów, konstrukcję, której nie zagrazi rozsypanie się w słowa.

ZOFIA KOSAKOWSKA

WYTNII! ZACHOWAJ! LECZ ZĘBY!

Chore zęby są źródłem schorzenia organizmu!

SPÓŁDZIELCZE PRZYCHODNIE
LEKARSKO - DENTYSTYCZNE

WYKONUJĄ WSZELKIE ZABIEGI ZWIĄZANE
Z USUWANIEM I LECZENIEM ZĘBÓW
ORAZ PROTEZOWANIEM JAMY USTNEJ.

- Poznań — pl. Wielkopolski 5 — tel. 551-56
rentgen stomatologiczny
- Poznań — ul. Dąbrowskiego 53 — tel. 453-87
- Poznań — ul. Głogowska 16 — tel. 20-87-43
leczenie wad zgryzu u dzieci
i młodzieży
- Poznań — ul. Jerzego 7/9 — tel. 33-08-91
- Poznań — Osiedle Przyjaźni (Winogrody)
blok 141 B — tel. 20-40-22
leczenie chorób przyzębia.

PROTEZY WYKONUJEMY W KRÓTKICH TERMINACH
CENY PRZYSTĘPNE! 636-K1

„SPOŁEM” WSS — ODDZIAŁ POZNAŃ
Zakład Restauracji i Kawiarni w Poznaniu,
ulica Kramarska 1

POSZUKUJE PILNIE

najchętniej w centrum dzielnic m. Poznania

POMIESZCZENIA SUCHEGO o pow. ca 200 m²
na magazyn spożywczy.

Zgłoszenia kierować pod w/w adresem —
Dział Administracji, pokój nr 8, tel. nr 536-75.

756-K1

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego
w Gostyniu

PRYJMIE NASTĘPUJĄCYCH PRACOWNIKÓW:

1. Technika budowlanego z praktyką w bezpośrednim wykonawstwie na stanowisko — technika normowania
2. Murarzy
3. Montażystów prefabrykatów żel. bet.
4. Spawaczy konstrukcyjnych
5. Operatora koparko - spycharki
6. Kandydatów w celu przyuczenia do zawodu murarz-tylnikar, posiadających:
a) ukończone co najmniej 16 lat
b) świadectwo ukończenia VI kl. lub VII kl szkoły podstawowej
c) dobry stan zdrowia umożliwiający wykonywanie zawodu.

Uczniowie w czasie przyuczenia do zawodu uzupełniają wykształcenie w zakresie szkoły podstawowej.

7. Kandydatów z ukończoną VIII kl. szkoły podstawowej do nauki zawodu murarz - tynkarz w ramach 2-letniej ZSZ.

Pracownicy zamiejscowi mają możliwość zakwaterowania w hotelu robotniczym, a kandydaci na uczniów w internacie Ochotniczego Hufca Pracy, znajdującym się przy przedsiębiorstwie.

Warunki płac wg. stawek obowiązujących w budownictwie.

Informacji udziela dział d/s pracowniczych.

603-K2

UWAGA — UCZNIOWIE KLAS VIII!

„SPOŁEM” WSS

Oddział Produkcji Piekarsko - Ciastkarskiej
w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 55

PRYJMIE KANDYDATÓW

do 2,5-letniej

Zasadniczej Szkoły Przemysłu Spożywczego
w zawodach:

PIEKARZ I CIASTKARZ.

W czasie trwania nauki uczniom przysługuje odzież ochronna.

Uczniów chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum Spożywczego Zaocznego (2,5 roku).

Po wyuczeniu gwarantujemy zatrudnienie w pełni zmechanizowanych piekarniach na terenie miasta Poznania.

Zgłoszenia kandydatów z terenu m. Poznania i okolic podmiejskich przyjmuje: Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 10 pod w/wym. adresem, telefon 67-56-81, w. 42.

749-K1

Praca

Malarzy, rencistów, przy
uczonych, na dobrych wa
runkach przyjmie. Praca
stała. Golebia 4 m. 3.
godz. 15-17. 20009g

Fryzjerka potrzebna. Wa
runki dobre. Staszica 5.
20007g

Sprzedaż

Sprzedam przenośną alfa
n. Adres: Poznań, ul.
Sochaczewska 9 m. 3.
18821g

Maszynę do szycia używa
ną — sprzedam. Telefon
66-39-00. 18996g

Motocykl od 350 ccm, z
wózkiem bocznym, kupię.
Kaczmarek, Poznań, Głogowska 111 m. 15. 376p

Sprzedam sadzonki pomi
dorów szklarniowych. —
Grunwaldzka 232. 19843g

Samochody

Sprzedam Syrenę 104, rok
produkcji — wrzesień
1971, przebieg 62.000 km.
Tel. 748-02, godz. 9-17. 20059g

Sprzedam Fiat 126p, sty
czeń 1976 r. Tel. 72-00-60.
20953g

Lokale

Wejherowo! Zamienie
mieszkanie spółdzielcze
M-4, komfort, telefon —
na podobne w Poznaniu.
Oferty — „Prasa”, Grun
waldzka 19 dla 20031g.

Przyjmę panie na pokój.
Grunwaldzka 232. 19842g

Nieruchomości

Sprzedam działkę 840 m²
w Puszczykowie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 18360g.

Sprzedam dom mieszkal
ny wraz z ogrodem —
wolne mieszkanie, w Ko
strzynie Wlkp., przy tra
sie E-8, względnie zamie
nie na mieszkanie włas
nościowe typu M-4 w Po
znaniu. Oferty: Poznań,
ul. Szamotulska 80 m. 10.
18374g

Sprzedam dom wolnosto
jący wolny, przy tram
waju lub na Podolanach.
Wiadomość: Senatorska 18.
18440g

Sprzedam działkę do
5000 m², nadającą się pod
ogrodnictwo z prawem bu
dowy. Franciszek Myszyński,
Zakrzewo, gmina Do
piew. 18598g

Zguby • Różne

Wynagrodzę znalazcę za
gubionego pamiętnika
srebrnego łańcuszka (śro
d miejsce). Tel. 754-31 wew.
53. 20090g

WUSP „Usługa” Zakład
nr 76, Kaszewskiego 28,
wykonuje usługi czyszcze
nia pierza i szycia kolder.
M. Niedbalska. 1157-K1

Aloisy lechnice, wysła
hodowla. Stanisław Kluz,
64-720 Lubasz. 238p

Poszukuję obiadów diety
tycznych, domowych, do
brze zapłacić. Oferty „Pra
sa”, Grunwaldzka 19 dla
18411g.

Maszynki do oczek — ro
czna gwarancja — zapa
sowe igły uniwersalne o
raz ręczne igły półauto
matyczne do domowego
podnoszenia oczek poń
czoch i rajstop — poleca
Mechanika Precyzyjna,
Ziętkiewicz, Poznań, 27
Grudnia 5. 18423g

Wykonawcy do budowy
połowy domu bliźniacze
go w Poznaniu, poszuku
ję. Oferty „Prasa”, Grun
waldzka 19 dla 18506g.

Posiadam samochód do
stawczy, przyjmę akwizy
cję. Oferty „Prasa”, Grun
waldzka 19 dla 18572g

Kupię lub wydzierżawię
garaż, względnie miejsce
na ustawienie — okolica
Engla do Winklera. Zgło
szenia: ul. Kasprzaka 24
m. 7, lub tel. 618-81. 18580g

Posiadam pół morgi zie
mi pod Poznaniem. Mo
żliwość uprawy, hodowli
pod kierunkiem fachow
ca. Oczekuję propozycji.
Oferty „Prasa” — Grun
waldzka 19 dla 18596g.

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione
Budownictwa Rolniczego w Poznaniu
ul. Zmigrodzka 41/49

zawiadamia, że w dniu 12. III. 1977 r

DOKONAŁO WYPŁATY NAGRÓD

z Zakładowego Funduszu Nagród
za rok 1976,

dla pracowników Przeds. Uprzem. Budow
nictwa Rolniczego w Poznaniu oraz dla
pracowników byłego Przeds. Budownic
twa Rolniczego w Przemierowie.

Ewentualne reklamacje należy wnieść do
Zarządu Przedsiębiorstwa w ciągu 30 dni
od daty ogłoszenia.

1174-K1

Pracownicy poszukiwani

Kierownictwo Grupy Robót Przeds. Robót In
stalacyjno - Montażowych Budownictwa Rolni
czego z siedzibą w Lesznie, ul. Okrężna 3 —
zatrudni zaraz do prac na terenie woj. lesz
czyńskiego:

- elektryków,
- monterów instalacji wod.-kan. i c. o.,
- spawaczy gazowych i uniwersalnych,
- pomocników elektryków i monte
rów wod.-kan., c. o.,
- pracowników do przyuczenia w/wym.
zawodach,
- uczniów do nauki zawodu elektryk
tera,
- lub monterów instalacji sanitarnej.

Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje
KGR - PRIMBR w Lesznie, ul. Okrężna 3 lub
Dział Służb Pracowniczych Przedsiębiorstwa
Robót Instalacyjno-Montażowych Budownic
twa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 8.
1164-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

JEŻELI PRAGNIESZ WYUCZYĆ SIĘ
INTRATNEGO ZAWODU RZEMIEŚLNI
CZEGO — ZGŁOŚ SIĘ DO

Cechu Rzemiosł Budowlanych
w Poznaniu,

ul. Stalingradzka 22, telefon 538-35

który kieruje kandydatów do nauki
następujących zawodów:

1. betoniarstwo,
2. blacharstwo,
3. brukarstwo,
4. ciesielstwo,
5. dekarstwo,
6. garncarstwo,
7. instalatorstwo sanitarne, ogrzewcze
i gazowe,
8. kamieniarstwo,
9. kominiarstwo,
10. lakiernictwo pojazdowe,
11. malarstwo i tapetiarstwo,
12. murarstwo,
13. ręczne usługowe malowanie sztyldów,
14. szklarstwo,
15. studniarstwo,
16. witrażownictwo,
17. zdunstwo,
18. sztukatorstwo.

Bliższych informacji udziela biuro Cechu
— adres jak wyżej — w godzinach służ
bowych, tj. od 8—14.

928-K1

Przedsiębiorstwo Państwowe POLMOZBYT —
Poznań, ul. Goryslawa 9 — przyjmie zaraz dla
nowo uruchomionej stacji — Centrum Obsługi
Fiata w Poznaniu, przy ul. Obornickiej —
pracowników w następujących zawodach:

- mechanik napraw pojazdów
samochodowych,
- elektryk napraw pojazdów
samochodowych,
- blacharz napraw pojazdów
samochodowych,
- malarz — lakiernik samochodowy.

Wymagane wykształcenie zasadnicze lub śred
nie samochodowe plus praktyka w danej spe
cjalności.

Zgłoszenia kierować do Działu Osobowego
i Szkolenia, pod wyżej wymienionym adresem
— tel. 734-81, w. 72. 1104-K1

Zostań motorniczym tramwajowym!

TEN POZYTECZNY ZAWÓD ZDOBEDZIESZ:

W WOJEWÓDZKIM
PRZEDSIĘBIORSTWIE KOMUNIKACYJNYM
w Poznaniu.

Szkolenie trwa 6 tygodni

Dla zamiejscowych zapewnione jest zakwaterowanie
i posiłki w stołówce zakładowej.

Możliwość zatrudnienia na cały etat lub w niepełnym
wymiarze czasu pracy.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje —
Dział Spraw Osobowych — ul. Głogowska, nr 131, telefon
612-41, wewn. 32 lub 34. 627-K1



„KOZIOŁKI”

płacą za czwórkę
w grze 1037

- w I losowaniu — 4.413,— zł
- w II losowaniu — 16.053,— zł

GRAJ TYLKO W „KOZIOŁKI”!

1169-K1

Zarząd Rejonu Budowlanego „Pila” - Poznań
skiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemys
łowego nr 2 w Poznaniu, Pila, ul. Motylew
ska 5 (dojazd autobusem linii 6 — za cmen
tarzem komunalnym) — zatrudni zaraz
na budowach w Pile, Walczu, Czarnkowie
i Rogoźnie:

- murarzy - tynkarzy,
- betoniarzy - zbrojarzy,
- cieśli,
- stolarzy,
- szklarzy,
- blacharzy,
- dekarzy,
- monterów konstrukcji żelbetonowych,
- robotników niewykwalifikowanych.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w
Budownictwie, praca w akordzie.

Dla pracowników zamiejscowych przydzie
lane są kwatery.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje —
Dział Zatrudnienia w Zarządzie Rejonu Bu
dowlanego „Pila” w Pile, ul. Motylewska 5 —
telefon 41-90 lub kierownicy budów w Walczu
i Czarnkowie. 479-K2

Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin
Uprawnych w Słupie Wielkiej, woj. poznańskie,
zatrudni zaraz

kierowcę samochodu osobowego.

Wymagania: wykształcenie zawodowe
plus prawo jazdy C lub B; miejsce za
mieszkania w Poznaniu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracow
niczych Centralnego Ośrodka — telefon 23-41,
wewn. 40. 609-K2

Dyrekcja Instytutu Ginekologii i Położnictwa
AM w Poznaniu — zatrudni:

- położne i pielęgniarzki (absolwentki szkół)
z zapewnieniem zakwaterowania w inter
nacie,
- salowe.

Warunki pracy i płacy do omówienia w
Dziale Spraw Pracowniczych, ul. Jackowskie
go 42 a. 1189-K1

Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ulica
Wawrzyniaka 43 — przyjmą do przyuczenia w
zawodzie:

- galwanizera - szlifierza — mężczyzn po
ukończonym 18 roku życia,
- elektryka instalacji samochodowej —
kobiety po ukończonym 18 roku życia.

Warunki przyuczenia i płacy do omówienia
w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego
pod w/w adresem. 865-K1

Przetargi

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynie
ryjnych w Poznaniu - Suchy Las, ul. Szarych
Szeregów 23 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1. samochodu osobowo - towarowego marki
Muscel M-461, nr rej. PV 80-81, nr silnika
122851, nr podw. 49198, rok produkcji 1972.
Cena wywoławcza — 32.500 zł;
2. samochodu osobowo - towarowego marki
Muscel M-461, nr rej. PJ 21-10, nr silnika
129767, nr podw. 70448, rok produkcji 1974.
Cena wywoławcza — 35.000 zł;
3. samochodu osobowo - towarowego marki
Muscel M-461, nr rej. 05-57 PV, nr silnika
106934, nr podw. 55505, rok produkcji 1973.
Cena wywoławcza — 27.500 zł;
4. samochodu osobowo - towarowego marki
Muscel M-461, nr rej. PV 80-80, nr silnika
98141, nr podw. 50448, rok produkcji 1972.
Cena wywoławcza — 30.000 zł;
5. samochodu osobowo - towarowego marki
Muscel M-461, nr rej. 25-73 PV, nr silnika
11914, nr podw. 58403, rok produkcji 1973.
Cena wywoławcza — 30.000 zł.

Przetarg odbędzie się 15 kwietnia 1977 roku
w Zarządzie Przedsiębiorstwa w Poznaniu —
Suchy Las, ul. Szarych Szeregów 23 o godz. 10,
pokój nr 122.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior
stwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby pry
watne.

W wym. pojazdy oglądać można od dnia
5 kwietnia br. w Bazie Oddziału Transportu
WPRIŃ. w Poznaniu, ul. Dziadoszańska 10
w godzinach od 10—12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić
wadum w wysokości 10 proc. ceny wywoław
czej do kasy gł. Przedsiębiorstwa, najpóźniej
w przeddzień przetargu w godz. od 12—13.30.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo do
unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
857-K1

WYTNII! ZACHOWAJ!

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA
WYTWÓRCZOŚCI RÓŻNEJ
„WARTA” W POZNANIU

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE

KSERO i ŚWIATŁOKOPIA

Zakład usługowy ul. Ziemniaczana 5
62-030 Luboń k. Poznania.

Dojazd WPK linia „C” i „101” od godz. 8—14.
683-K1

USŁUGI W WOLNĄ SOBOTĘ — 2 KWIETNIA BR.

- **POGOTOWIE RTV**
 - Woj. Przeds. Handlu Wewnętrznego
ul. Paderewskiego 6 tel. 546-43, godz. 10—18
 - Wojewódzka Spółdzielnia Pracy
Oddział „TELETECHNIKA”
ul. Paderewskiego 8 tel. 501-82, godz. 9—16
- **USŁUGI MOTORYZACYJNE**
 - Przeds. Obrotu Produktami Naftowymi
AUTO SERVICE CPN
ul. Warszawska - Miłostowo godz. 9—17
- **USŁUGI PRALNICZE**
 - Spółdz. Pracy „SWIT” (pralnie samoobsługowe)
ul. Przybyszewskiego 34 tel. 422-59, godz. 6—22
ul. Swoboda 24 tel. 475-86, godz. 6—22
ul. Kazimierza Wielkiego 4 tel. 539-84, godz. 6—22
ul. Łozowa 79 tel. 32-14-11, godz. 6—22
- **USŁUGI FOTOGRAFICZNE**
 - WUSP Oddział „FOTOS”
plac Wolności 9 tel. 527-55, godz. 15—19
- **USŁUGI FRYZJERSKIE**
 - Dyżury w godzinach od 8—16 według wykazów
umieszczonych w oknach wystawowych zakładów
Spółdzielni Pracy Fryzjersko - Kosmetycznej
- **USŁUGI POGRZEBOWE**
 - Spółdzielnia Pracy „UNIVERSUM”
ul. Wielka 8 tel. 589-64, godz. 10—18

NIEDZIELA 3 KWIETNIA BR.

- **POGOTOWIE RTV**
 - ul. Paderewskiego 6 tel. 546-43, godz. 10—18
- **USŁUGI FRYZJERSKIE**
 - czynne wszystkie zakłady w godz. od 10—18
- **USŁUGI POGRZEBOWE**
 - ul. Wielka 8 tel. 589-64, godz. 10—18
- **USŁUGI MOTORYZACYJNE**
 - ul. Warszawska - Miłostowo w godz. od 9—17
1252-K1

Komunikaty

Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Poznania — ukarało ob. Zbigniewa Marcinkowskiego, syna Sylwestra, ur. 5. 4. 1956 roku, zam. Poznań, ul. Albańska 177 m. 3, karą grzywny w wys. 4.000 zł za to, że w Poznaniu przy ul. Ściegiennego w barze „Hetman”, będąc w stanie wskazującym na spożycie alkoholu, zaczepiał personel tego lokalu krzyżąc i używając słów wulgarnych.

W/w odpowiadał z art. 51 § 2 kodeksu wykroczeń i na podstawie tego przepisu został ukarany grzywną. 1143-K1

Przetargi

Okręgowa Spółdzielnia Pszczelarska w Poznaniu, ul. Druskienicka nr 12/14 — o g ł a s z a **PRZETARG** na niżej wymienione roboty remontowe:

- roboty dekarские,
- roboty elektryczne,
- roboty instalacyjne wod.-kan. i wentylacyjne,
- roboty bednarskie,
- roboty izolacyjne instalacji pary technologicznej.

Termin wykonania powyższych robót II/III kwartał br.

Oferty prosimy składać w Dziale Inwestycji Spółdzielni.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

Bliższych informacji w sprawie przetargu udziela Dział Inwestycji Spółdzielni — telefon 20-35-11, w. 86. 1087-K1

Stęszewskie Zakłady Meblarskie „Stemeh” — Spółdzielnia Pracy w Stęszewie, ul. Bukowska 6 — o g ł a s z a

PRZETARG NIEOGRANICZONY na roboty remontowo-konserwacyjne:

- remont dachu nad halą tartaczną, kotłownią, z wymianą eternitu i ociepleniem pow. 1000 m²
- remont kanału ogrzewczego dł. 100 mb z wykonaniem odwodnienia oraz odkopaniem istniejącego;
- remont podłoża przesuwnic przed suszarnią, wyburzenie zużytej posadzki i położenie nowej;
- remont magazynu materiałów łatwopalnych z zachowaniem p. poż.;
- remont zbiornika wody p. poż.;
- remont opłotowania zakładu 150 mb;
- remont fundamentów domków wyp.;

Wykonywane prace wyłącznie z mat. wykonawcy.

Termin wykonania II/III kw. 1977 r. Obiekty położone są na terenie Stęszewa, Nowego Tomyśla i Boszkowa.

Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w 7 dni po ukazaniu się ogłoszenia w prasie w biurze Spółdzielni Stęszew, przy ul. Bukowskiej 6.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta, ewentualnego unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn. 680-K2

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ Oddział I w Poznaniu ul. Towarowa 17/19

O G Ł A S Z A ZAPISY KANDYDATÓW na kurs kierowców kat. „D” - podstawowej dla osób nie posiadających prawa jazdy.

Warunki pracy oraz przyjęcia na kurs kierowców do uzgodnienia.

Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Spraw Osobowych, pok. 118 (Dworzec autobusowy) 989-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania — zatrudnią na okres od 15 maja 1977 r. do 15 września 1977 r. w Ośrodku Wczasowym w Mrzeżynie, woj. szczecińskie

- starszego kucharza,
- pomoce kuchenne,
- pokojowe,
- referenta zaopatrzenia,
- magazyniera

oraz od 1 czerwca 1977 r. do 31 lipca 1977 r. w Ośrodku Kolonijnym w Dzierżynie Wielkim, woj. pilskie

- personel pedagogiczny,
- kucharkę,
- pomoce kuchenne,
- intendenta,
- magazyniera.

Pisemne zgłoszenia należy kierować pod adresem: Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania, nr telefonu 12-02-51, wewn. 225 i 140. 759-K2

● Sprzedaż

Sprzedam pianino do naprawy. Ul. Obornicka 253. 18807g

Sprzedam ciągnik 4011, rozrzutnik, ładowacz, kombajn Vistula, prasę zbierającą, Syrenę 105 L. Alojzy Śanok, Kosowo k. Gniezna. 19109g

USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW W POZNANIU

◆ **ZAKŁAD ŚLUSARSKO - INSTALACYJNY**
Gniezno, ul. 22 Lipca 13, telefon 16-35 — oraz

◆ **ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY (koncesjonowany)**
Gniezno, pl. Bohaterów Stalingradu 20, telefon 19-20

POLECAJĄ USŁUGI DLA LUDNOŚCI W ZAKRESIE:

- instalowania centralnego ogrzewania,
- zakładanie instalacji wodno - kanalizacyjnej,
- zakładanie instalacji elektrycznej siły i światła.

1148-K1

Sprzedam męską bransoletę z zegarkiem, sygnet. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18625g.

Sprzedam wózek głęboki, niemiecki, beżowy, w kwiaty. Osiedle Przyjaźni 1 „J” m. 93. 18822g

Motocykl Pannonia, sprzedam. Czerwonej Armii 69 m. 17 — Jankowiak. 18873g

Sprzedam nowe zderzaki VW, radio „Elizabeth Hi Fi”. Tel. 751-71. 18887g

Sprzedam warsztat czynny, wyposażony w maszyny — próżnia, rodmuch, wtrysk, formy, surowiec (zamówienia w branży tworzyw sztucznych w pobliżu Poznania). Tel. 528-33 po godz. 19. 18900g

Sprzedam telewizor Beryl 1975 r. oraz suszarkę fryzjerską. Rynek Łazarzski 11 m. 3. 18911g

Sprzedam pokój stołowy dębowy z 1927 r. Wrzesnia, Opolska 8. 18916g

Tynk szlachetny biały gruboziarnisty, emalie su-per białe do okien i drzwi farbę emulsyjną do tynków (ciemny i jasny brąz), tapetę drewnopodobną (extra), mleczko do konserwacji drewna, sprzedam. Tel. 454-60. 18919g

Sprzedam półkotapczan i małe biurko. Urbanik, Bema 10, przy ul. Marchlewskiego. 18922g

Sprzedam pianino Karl Ecker. Kordeckiego 50 m. 1. 18926g

Sprzedam wózek dziecięcy oraz nowy zestaw wy-poczynkowy. Poznań, Pol-na 70 m. 6, po godz. 16. 18929g

Tanio sprzedam minikula-tor 1565 Radofin. Oferty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 18960g.

Sprzedam ciągnik Ursus mały. Zofia Tokarska, Sta-ry Kisielin k. Zielonej Góry. 18968g

Kubki i rozki do lodów — sprzedam. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 19108g.

Sprzedam korzystnie wó-zek dziecięcy uniwersal-ny, kolor wiśniowy, pro-dukcji greckiej, po godz. 16, Os. Wielkiego Paździer-nika 9 m. 18. 19118g

Sprzedam sekretarzyk, kredens, krzesła, zegar stojący, antyczny, pełno-sprawni. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19121g

Sprzedam dachówkę szkła-ną, okna dachowe ocyn-kowane. Tel. 445-29. 19123g

Sprzedam pilnie kwiat fi-lodendron, wysokość 2,5 m oraz wózek dziecięcy w dobrym stanie. Andrzej Nowak, Polwica 63-021. 19124g

Sprzedam śrutownik wie-loczynnościowy. Suchy Las, ul. Zawilcowa 19. 19131g

Elektryczną maszynę do cięcia trawy w ogrodach — import, nowa, sprze-dam. Informacje: Po-znań, Grunwaldzka 131a, po godz. 17. 19146g

Głęboki elegancki wózek NRD, stan idealny, uży-wany — sprzedam. Tel. 749-34. 19147g

Meble swarzędzkie kom-plet, kafelki łazienkowe 4 m² — sprzedam. Micha-ła 41 B m. 29. 19150g

Sprzedam biżuterię. Tel. 66-06-04, w godz. od 16—19. 19152g

● Matrymonialne

Pani wykształcona, na-stanowisku, materialnie niezależna, z mieszkaniem — pozna pana dobrego charakteru, wysokiego, z wyższym wykształceniem, po 50. Chętnie z prawem jazdy. Zdjęcia mile wi-dziane. Cel matrymonial-ny. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 18614g.

Panna 26-letnia, pozna pa-na do lat 30, z wykształ-ceniem zawodowym, w celu matrymonialnym. Of-erty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 18621g.

Kawaler 35-letni, renci-sta, biedny — pozna pa-nią do lat 30. Cel matry-monialny. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 18696g.

UWAGA - POSIADACZE POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH!

Wojewódzka Spółdzielnia Pracy „PLASTGUM” Oddział „GUMA” — Poznań, ul. Albańska 17

W ramach usług dla ludności przyjmuje do bieżnikowania opony na nowoczesnych urządzeniach produkcji NRD o następujących wymiarach:

Wym. opony	Cena zł/szt.	Wym. opony	Cena zł/szt.
520-12	142,—	590-15	214,—
520-13	142,—	640-15	244,—
560-13	175,—	670-15	250,—
600-13	175,—	650-16	270,—
560-15	200,—	165-13	175,—

prod. krajowej

Informacji o terminie wykonania usługi udzielają punkty przyjmowania zleceń na usługi:

- Poznań, ul. Findera 129, tel. 629-45 w godz. od 10 do 19
- Stęszew, ul. Kościńska 14, tel. 62 w godz. od 7 do 15
- Oborniki, ul. Zwycięstwa 17, tel. 35 w godz. od 7 do 15
- Śrem, ul. Przemysłowa 32, tel. 314 i 315 w godz. od 7 do 15
- Nowy Tomyśl, ul. Kolejowa 59, tel. 258 i 259 w godz. od 7 do 15

UWAGA: W przypadku uszkodzenia opony w trakcie bieżnikowania z winy Zakładu, Spółdzielnia płaci odszkodowa-nie, zgodnie z załącznikiem do zarządzenia PKC nr 233/142/71 z dnia 26. VII 1971 r., wg klasy B/B.

GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ USŁUG! 1249-K1

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

JUŻ DZIS ZAPEWNIJCIE SOBIE DALSZĄ NAUKĘ W ROKU SZKOLNYM 1977/78

W JEDNYM Z PODANYCH NIŻEJ ZAWODÓW:

- MURARZ - TYNKARZ,
- MALARZ - SZPACHLARZ,
- CIESLA - MONTER DESKOWAŃ,
- POSADZKARZ,
- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
- MONTER INSTALACJI WEWNĘTRZNEJ.

ZAPISY PRZYJMUJE:

POZNANSKI KOMBINAT BUDOWLANY
POZNAŃ, ul. Szarych Szeregów 23,
kod 60-462, telefon 20-00-81 — lub

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH W POZNANIU,
ul. Grunwaldzka 152,
kod 60-309, telefon 67-20-48.

Nauka w wymienionych zawodach trwa dwa lata.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (obowiązek dostarczenia świadectwa po ukończeniu nauki),
- własnoręcznie napisany życiorys,
- aktualne świadectwo zdrowia stwierdzające przydatność do zawodu,
- dwie fotografie podpisane na odwrocie.

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie.

Kandydatom zamiejscowym zapewnia się internat z odpłatnym wyżywieniem.

Uczniowie korzystają z wszystkich uprawnień przysługujących pracownikom budownictwa.

W ramach akcji socjalno-bytowej mogą uczniowie realizować swoje zainteresowania poza pracą w sekcjach:

- sportowych,
- turystycznych,
- kulturalnych,
- oświatowych.

WYTNIJ ADRES I ZŁÓŻ WNIOSEK! 1239-K1

WOJEWÓDZKIE BIURO PROJEKTÓW w Poznaniu

zawiadamia zleceniodawców dokumentacji technicznej opracowanej w roku 1971 (wzgl. użytkowników obiektów wybudowanych na podstawie w/w dokumentacji), że w oparciu o zarządzenie nr 61 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, z dnia 28. IX. 1968 r. w sprawie przechowywania oraz trybu przekazywania do archiwów państwowych projektów budowlanych i technologicznych (§ 10 zał. 1)

PRZYSTĘPUJE DO

nieodpłatnego przekazania dokumentacji kategorii archiwalnej „B” zleceniodawcom (wzgl. użytkownikom obiektów).

Zainteresowanych uprasza się o powiadomienie Biura o gotowości przyjęcia dokumentacji. Po upływie 2 tygodni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, nastąpi przekazanie w/w zasobów archiwalnych na przemiał.

Informacji na temat przekazywania dokumentacji udziela Archiwum, pokój nr 4, przy ul. 23 Lutego 20.

1070-K1

Praca Nauka

Zlecę wykonanie elewacji zewnętrznych z tynku porcelanowej budynku w szeregowcu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 20176g.

Stolarz — rencistę, emeryta zatrudnię do montażu schodów i innych prac wykończeniowych w budynku jednorodzinnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20177g.

Potrzebna bieliźniarka. Winogrody 102a. 19233g

Pomoc domowa solidna potrzebna na 8 godzin dziennie. Warunki bardzo dobre. Strusia 8 m. 2. 19811e

Potrzebny pracownik do gospodarstwa rolnego. Wynagrodzenie dobre. Kąkolowski, Borzysław, 64-340 Grodzisk Wlkp 452p

Przyjmę murarzy i pomocników. Ul. Czerwonej Armii 30a, 62-020 Swarzędz. 18722g

Potrzebni: uczeń, pomocnik, slusarz-kowal, może być emeryt. Obornicka 276. 18633g

Piłal Potrzebna kobieta do szycia bielizny. Praca chałupnicza. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18639g.

Potrzebny piekarnik i cukiernik. Woźna 10, 18633g

Przyjmę dozorcę, z paleniem lub bez. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18635g.

Przyjmę zaraz czeladnika grawerskiego, ewentualnie celem odbycia dalszej praktyki oraz kobiety do prac wykończeniowych. „Grawerstwo”. Jakubowski, Poznań, ul. Warszawska 111. 18715g

Przyjmę malarzy zaraz. Telefon 637-82 od godz. 17-20. 20300g

Zatrudnię stolarza lub na pół etatu. Poznań, ul. Łużycka 30, dojazd autobusem 51. 18724g

Kupno Sprzedaż

Kupię młot elektryczny, względnie zamienie na prasę mimosrodoową. Obornicka 276. 18635g

Kupię skuter Osę 175 cm albo silnik sprawny lub uszkodzony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18658g.

Sprzedam wiązałkę konną, buraki pastewne i siomę. Luboń 1, ul. Konarszewskiego 19. 18626g

Sprzedam jugosłowiańską kuchnię gazową na propan. Ul. Ozimina 8, o godz. 15. 18681g

Sprzedam WSK - 175, minikalkulator japoński, wtryskarkę pionową, skorlika rudego, wydry. Blit, Staszica 17 m. 5a. 18697g

Sprzedam suknię ślubną, kaptur — golf. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 40 m. 1. 18637g

Sprzedam suknię ślubną. Adres: Górczyńska 63 m. 2. 18655g

Maszynę do szycia Dürkopp, idealnym stanie, tańso sprzedam. Czesnikowska 12 m. 9. 18660g

Sprzedam Pannonię w do brym stanie. Wieczorek, Chłapowskiego 12 m. 1. 18661g

Sprzedam białą suknię ślubną 1,72 cm, magnetofon ZK 120 (tanio), motocykl MZ ES 150, rok 1972. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19177g.

Castrol — sprzedam. Mari Magdaleny 4 m. 9. 19162g

Sprzedam nową sześcarnię połową Z-305 z przyrządem do zbioru zieleni Z-306. Marian Głapiński, Lipie 10, 62-320 Miłosław. 19165g

Sprzedam dwupłytową maszynę dziewiarską marki „Veritas”. Srem, ulica Wawrzyniaka 3 m. 3. 19192g

Sprzedam suknię ślubną. Os. Jagiellońskie 39 m. 7, od godz. 17. 19231g

Sprzedam okazjynie nowy, 16-działaniowy kalkulator. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18666g

Starocie, żelazka, zegary — sprzedam. Poznań, ul. Zeylanda 17 m. 5. 18638g

Sprzedam nową betoniarke. Czerwńskiego 18 — (Swierczewo). 18719g

Samochody

Sprzedam nowego fiat 125 oraz Warszawę M-20 Poznań, Obornicka 39 m. 39. 19909g

Mercedes 200D czarny sprzedam, tel. 637-56, wieczorem. 20293g

Sprzedam Trabant 601. Tel. 41-83-96, w godz. 16-19. 18624g

Sprzedam Syrenę 105, rocznik 1973, garaż blaszany. Tel. 67-63-37, po godz. 16. 18629g

Sprzedam Fiat 1500p, w idealnym stanie. Murowa na Goślin, Młyńska 6. 18711g

Sprzedam Warszawę, stan dobry. Mazowiecka 60 m. 2. 18720g

Kupię wal korbowy do Cortiny 1500 cc, rok 1966. Tel. 548-28. 18678g

Sprzedam samochód osobowy Hilman de Luxe, stan bardzo dobry. Poznań, Chudoby 14, Staszica. 20337g

Lokale

Garaż lub pomieszczenia około 20 m² poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 20078g.

Młode małżeństwo szuka pokoju lub pokoju z kuchnią na rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 20137g

Pani, poszukuje zaraz, sa modzielnego pokoju w centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18622g

Przyjmę 3 panów na pokój. Poznań, Boh. Westerplatte 53. 18672g

Zamienię M-3 kwaterekowe w Zielonej Górze, na równorędne w Luboń, względnie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18689g.

Nowy Targ! Zamienię kwaterekowe M-3 — na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18651g.

Nagrobki wykonuję w krótkich terminach. Jan Szychała, Buk, Wielkowieś 18, od godz. 8-16. 18630g

Wykonuję studnie kopane, wiercone, szamba, od wodnienia oraz remonty, krótkie terminy. Ryszard Sieradzki, Poznań, Os. Oświecenia 99 m. 61. 18687g

Naprawa Lodówek. Tel. 740-87, Łukaszewski. 16515g

Telewizory naprawiam. Tel. 555-38, Kopański. 16932g

Sprzedam w Poznaniu dom wyłączony z ogrodem i wolnym mieszkaniem, warunek mieszkanie M-2, własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18651g.

Kupię mały dom w Szamotułach lub Pniewach. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18670g.

Wydzierżawie działkę około 1200 m² lub sprzedam. Ul. Wołowska 37 — Junikowo przy dworcu. 18691g

Zguby Różne

Dnia 24 marca zaginął czarny pudel, pies z białym kravatem. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem, ul. Findera 33 m. 3. 20229g

Dnia 26 marca 1977 roku zmarł po ciężkiej chorobie nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, przeżywszy lat 70

LECH JESZKA

dziennikarz

odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 30-lecia PRL, Medalem 10-lecia PRL.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm. o godzinie 14.50 na cmentarzu Junikowskim,

o czym zawiadamia

żona z rodziną

Ul. Sienkiewicza 6 m. 7. 21-B

W dniu 26 marca 1977 r. zmarł zasłużony dziennikarz, długoletni pracownik Polskiej Agencji Interpress,

REDAKTOR LECH JESZKA

odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 30-lecia PRL, Medalem 10-lecia PRL.

Z głębokim żalem żegnamy serdecznego kolegę i przyjaciela, cenionego współpracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 marca 1977 r. o godz. 14.50 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Kierownictwo — POP — Rada Zakładowa koleżanki i koledzy Polskiej Agencji Interpress RSW „Prasa - Książka - Ruch” 23-B

Dnia 27 marca 1977 r. zmarł

KAZIMIERZ WOJCZAK

W Zmarłym straciłmy długoletniego, sumiennego i cenionego pracownika, odznaczanego Srebrnym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką Miasta Poznania oraz innymi odznaczeniami.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:

Rada Zakładowa — Dyrekcja Zakładu Energetycznego Poznań oraz Kierownictwo i współpracownicy Rejonu Energetycznego Poznań

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 bm. o godzinie 11 na cmentarzu Junikowskim.

† Dnia 27 marca 1977 r. przeżywszy lat 79, po pełnym poświęceniu życiu zmarła ukochana mama, teściowa i babcia, sp.

JADWIGA LECIEJ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 1 kwietnia br. o godz. 13.40 na cmentarzu Junikowskim.

Strapióna

RODZINA

20163g

† W dniu 28 marca 1977 roku odszedł od nas na zawsze w 76 roku życia, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

JAN POPIÓŁ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 kwietnia br. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Baranowo, ul. Rolna 12,

dawniej Młodasko. 1179-U3

† W dniu 28 marca 1977 roku zasnęła w Bogu, sp.

KAROLINA BELTOWSKA

b. harcmistrzyni, łączniczka Związku Walki Zbrojnej, więźniarka obozów koncentracyjnych, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu w piątek, 1 kwietnia br. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

córki, zięciowie, wnuki i rodzina

Gniezno, ul. Krasickiego 34. 1178-U3

† W dniu 29 marca 1977 r. zasnął w Bogu mój ukochany mąż, nasz najdroższy i najlepszy ojciec i teść, sp.

HENRYK DZIAŁOSZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm. o godzinie 19 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Czwartaków 24.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 20352g

W sobotę, 26 marca 1977 roku, w wieku 70 lat zmarł

redaktor LECH JESZKA

długoletni członek Zw. Zaw. Dziennikarzy RP, oraz Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, były prezes Oddziału naszej organizacji zawodowej, wielce zasłużony, odznaczony m. in. Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb Zmarłego odbędzie się w czwartek, 31 marca br. o godzinie 14.50 w Alei Zasłużonych na cmentarzu na Junikowie.

Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Poznaniu.

26-B

Dnia 27 marca 1977 r. przeżywszy lat 68 zmarł nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek

WOJCIECH NAWROT

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Tarnowie Podgórnym.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

20301g

W dniu 28 marca 1977 r. zmarł nagle długoletni i zasłużony pracownik Spółdzielni Kółek Rolniczych w Szamotułach

EDMUND KUŹNIAK

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa oraz pracownicy Spółdzielni Kółek Rolniczych w Szamotułach

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia 1977 r. o godz. 15.30 na cmentarzu w Szamotułach.

1187-K3

Dnia 28 marca 1977 r. zmarła nagle nasza teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 89, sp.

JÓZEFA WALKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm. o godzinie 16 na cmentarzu staroleckim.

Synowa z rodziną

Ul. Żorska 65.

20304g

S. † p.

ANTONI PAWLICKI

zmarł, opatrzony Sakramentami św. dnia 27 marca 1977 roku, przeżywszy lat 71.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 kwietnia br. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie,

o czym zawiadamiają w smutku pozostałe

żona, dzieci i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Żupańskiego 4. 1177-U3

† W dniu 25 marca 1977 r. zmarła nagle sp.

HELENA KOSTKA

z domu Świergiel

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia 1977 r. o godz. 11.55 na cmentarzu Junikowskim,

o czym zawiadamia pogrążony w smutku

mąż z córką i rodziną

Ul. Czerwonej Armii 28 m. 37. 1176-U3

† Dnia 28 marca 1977 roku odszedł od nas nagle, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy, najtroskliwszy i nigdy niezapomniany mąż, tatus i dziadziś, sp.

TADEUSZ MUSZYŃSKI

mgr inż. leśnictwa

pozostawiając w głębokim smutku rodzinę.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek, dnia 1 kwietnia br. o godz. 8.30 w kościele parafialnym św. Barbary przy ul. Nowina. Pogrzeb w tym samym dniu, o godz. 14.50 na cmentarzu Junikowskim.

Żona z córkami, zięciem i wnuczką

Aleja Polska 108. 1175-U3

† Dnia 26 marca 1977 r. zmarł po ciężkich cierpieniach i pracowitym życiu, przeżywszy lat 77, drogi mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

FRANCISZEK SZYMLET

powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się 1 kwietnia 1977 r. o godzinie 13.05 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Różana 4a m. 23.

1174-U3

Dnia 28 marca 1977 roku zmarł nagle w wieku 59 lat

mgr inż. leśnictwa

TADEUSZ MUSZYŃSKI

główny specjalista d/s lasów i zadrzewień Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej w Poznaniu.

Odnaczony był m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką „Zasłużony Pracownik Rolnictwa”, Odznaką „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”.

W Zmarłym straciłmy wieloletniego, ofiarnego i cenionego pracownika państwowych gospodarstw rolnych Wielkopolski.

Cześć Jego pamięci!

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP Zjednoczenia PPGR w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia 1977 r. o godz. 14.50 na cmentarzu Junikowskim w Poznaniu.

1182-K3

Dnia 26 marca 1977 r. zmarł nasz długoletni, ofiarny, ceniony współpracownik i przyjaciel

EDMUND ZIELIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 marca 1977 r. o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Pracownicy Zespołu Sadownictwa Instytutu Produkcji Ogrodniczej Akademii Rolniczej w Poznaniu.

20205g

Dnia 27 marca 1977 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, przeżywszy 16 lat naszą najukochańszą córeczkę, siostrę i wnuczkę, sp.

GRAŻYNA BAJERLEIN

uczenica VI LO im. I. Paderewskiego.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 1 kwietnia br. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Przełęcz 15.

20203g

† W dniu 28 marca br. zmarła po wieloletniej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza droga córka, siostra, szwagierka i ciocia, sp.

DANIELA BARAŁKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się 31 bm. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Dunajcka 16.

† Dnia 28 marca 1977 roku, przeżywszy lat 71, opatrzona Sakramentami św., zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia życie, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, sp.

ROZALIA RUDNICKA

z domu Pieprzyk

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm. o godzinie 16 na cmentarzu w Głuszynie.

W smutku pogrążeni

